Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 208 (1634) ROK VI

WARSZAWA — WTOREK 28 LIPCA 1953 R.

WYDANIE ABCD

CENA 20 gr

Na str. 3 zamieszczamy tezy Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR i Instytutu Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina przy KC KPZR:

50 LAT KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

(1903 - 1953)

Młodzież poszczególnych województw żegna swych delegatów na Festiwal w Bukareszcie

(f) Młodzież polska, śledząca z uwagą doniosłe obrady III Światowego Kongresu Młodzieży, czyni jednocześnie ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się 2 sierpnia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W poszczególnych województwach młodzież serdecznie żegna swoich delegatów na Festiwal, którzy wyjeżdżają do Warszawy, skąd pełna delegacja, licząca 1250 osób, odjedzie 28 bm. do Bukaresztu.

Serdecznie żegnała swych delegatów na Festiwal młodzież woj. rzeszowskiego.

W szczelnie wypełnionej sali Wojewódzkiego Domu Kultury, zebrani wspólnie z delegatami wysłuchali referatu o osiągnięciach młodzieży woj. rzeszowskiego w czynie festiwalowym.

Ogółem młodzież tego województwa podjęła 7.650 zobowiązań produkcyjnych, przedstawiających wartość ok. 7 milionów zł. Większość zobowiązań już wykonano a pozostałe są realizowane.

Wśród delegatów, wyjeżdżających na Festiwal do Bukaresztu, znajduje się m. in. tokarz-brygadzista — Kazimierz Sztorc, wyrabiający przeciętnie 212 procent normy. Sztorc wykonał już 3 kwietnia br. 6 norm rocznych, a do końca roku zobowiązał się wypracować jeszcze dwie normy roczne.

Również młodzież Łodzi uroczyście żegnała swoich delegatów.

M. in. załoga ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej żegnała wieczorem pieśni i tańca Jadwigę Ciszewską, przodującą tkaczkę młodzieżowej załogi tych Zakładów. Z jej inicjatywy powstała 13-osobowa brygada ZMP-owska, która systematycznie wykonuje plany produkcyjne w 106 procent. Obecnie Jadwiga Ciszewska jest kierownikiem tej brygady.

Uczącą się młodzież łódzką reprezentuje studentka I roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi — Natalia Kwapis. Od początku swego pobytu na uczelni Kwapis z zapałem zabrała się do nauki i pracy społecznej. W ostatniej sesji egzaminacyjnej uzyskała ona dobre i bardzo dobre wyniki.

Młodzież woj. kieleckiego wybrała na Festiwal przodowników pracy i nauki, którzy dotychczasową postawą gwarantują, że na Festiwalu godnie będą reprezentować całą młodzież Kielecczyzny.

M. in. na delegatów wybrano: Wiktora Saja, inicjatora pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku", montera, przedkilku dniami awansowanego na brygadzistę elektryków montażu FSC w Starachowicach; Wsiewołoda Gorbika, mistrza młodzieżowej zmiany z walcowni huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, wykonującego wraz z całą zmianą 240 proc. normy; Honoratę Bielaszkę, przodownicę pracy ze spółdzielni produkcyjnej w Słupi, pow. Busko; Teresę Jachowicz, córkę małorolnego chłopa, przodującą uczennicę Liceum Pedagogicznego w Bodzentynie i innych.

Zabierając głos na uroczystości pożegnania delegatów na Festiwal, Wiktor Saj powiedział m. in.: „Na Festiwalu w Bukareszcie mówić będziemy młodzieży całego świata o naszym coraz radośniejszym życiu w ukochanej Polsce Ludowej, o szerokich możliwościach uczenia się, o sukcesach produkcyjnych uzyskiwanych przez młodzież, która wie, że pracą swą przyczynia się do wzmacniania naszej Ojczyzny, a tym samym do utrwalenia pokoju na całym świecie". (PAP)

Wzrosła produkcja tłuszczów roślinnych

(f) Przemysł tłuszczowy systematycznie zwiększa produkcję tłuszczów roślinnych: oleju jadalnego i margaryny, polepszając równocześnie jakość tych wyrobów. W roku 1952 wyprodukowano prawie dwa razy więcej oleju jadalnego niż w roku 1949, zaś produkcja margaryny w tym samym czasie zwiększyła się półtora raza. Dzięki stałemu doskonaleniu metod produkcji i zastosowaniu — obok surowców krajowych — wysokogatunkowych surowców importowanych, rozpoczęto produkcję nowych, lepszych rodzajów oleju. Poważnie polepszyła się również jakość margaryny. Margaryna polskiej produkcji ma wyższą wartość kaloryczną niż masło.

W ciągu ostatnich trzech lat uruchomiono wielką olejarnię w Brzegu oraz rozbudowano szereg większych zakładów, m. in. fabryki w Szopienicach, Bielsku i Szamotułach. Obecnie w budowie znajdują się dwa kombinaty przemysłu tłuszczowego: w Klemensowie, woj. lubelskie i w Kruszwicy. O ich wielkości świadczy fakt, że produkcja kombinatu w Klemensowie będzie równa połowie produkcji wszystkich zakładów przemysłu tłuszczowego w Polsce przedwrześniowej.

Nieustannie ulepszane są metody produkcji. Np. wyrób margaryny jest całkowicie zautomatyzowany. (PAP).

Spółdzielnie pracy poszerzają asortyment produkcji

(a) W woj. kieleckim wiele spółdzielni pracy, uwzględniając stale wzrastające potrzeby mas pracujących, produkuje coraz to nowe rodzaje towarów. Np. Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Kielcach rozpoczęła produkcję luksusowych tapczanów, mebli miękkich i foteli klubowych, a Stolarska Spółdzielnia Pracy w Radomiu produkuje na zamówienia klientów specjalne meble, które odpowiednio złożone mogą służyć za biurko, mały kredens i bibliotekę.

Jest to pomysł pracownika tej spółdzielni — Skowrońskiego.

W ostatnim czasie wiele spółdzielni pracy rozpoczęło produkcję artykułów dla wsi. M. in. w Staszowie, pow. sandomierski, uruchomiono ostatnio placówkę spółdzielni pracy, która produkuje wozy gospodarskie na ogumionych kołach.

Spółdzielnia Pracy w Przysusze, pow. opoczyński, rozpoczęła ostatnio produkcję sieczkarni, łańcuchów do celów gospodarskich oraz wędzideł dla koni. Poza produkcją, spółdzielnia ta uruchomiła wzorcowy punkt usługowy, w którym są wykonywane różne prace naprawcze narzędzi i maszyn rolniczych. (PAP)

Nowe placówki zbiorowego żywienia w Szczecińskiem

(a) W woj. szczecińskim z każdym miesiącem zwiększa się liczba punktów zbiorowego żywienia. Wojewódzkie Zakłady Przemysłu Gastronomicznego w pierwszym półroczu br. otworzyły 4 nowe obszerne lokale — 3 w Szczecinie oraz 1 w Stargardzie. Ilość miejsc w pozostałych lokalach w okresie ostatnich 6 miesięcy zwiększona została o 284. Podobnie rozwija się sieć placówek zbiorowego żywienia prowadzona przez PSS, w miastach powiatowych i większych gminach.

Wielkie zwycięstwo sił pokoju całego świata

Rozejm w Korei został podpisany

Biblioteka Główna Szkoła Ekonomiczna Sopot

„Miłujące pokój narody witają porozumienie rozejmowe z nadzieją i czujnością" — pisze agencja Nowych Chin

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, 27 lipca o godzinie 2-ej w nocy naszego czasu podpisane zostało w Panmundżonie porozumienie rozejmowe, kładące kres działaniom wojennym w Korei, które trwały 3 lata i 33 dni

(f) PEKIN (PAP). Delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowaniach rozejmowych w Panmundżonie, ogłosiła przed podpisaniem rozejmu komunikat następującej treści:

Strony biorące udział w rokowaniach rozejmowych osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie rozejmu w Korei.

Obie strony postanowiły, że porozumienie w sprawie rozejmu ma być podpisane w Panmundżonie dnia 27 lipca o godz. 10 rano czasu koreańskiego (godz. 2 w nocy naszego czasu — red.). Porozumienie podpiszą najpierw — generał Nam Ir, szef delegacji koreańsko - chińskiej i gen. William Harrison, szef delegacji strony przeciwnej. Następnie dokument zostanie przekazany do podpisu marszałkowi Kim Ir-senowi, dowódcy naczelnemu Koreańskiej Armii Ludowej i gen. Peng Teh-huaiowi, dowódcy chińskich ochotników ludowych — z jednej strony, oraz gen. Markowi Clarkowi, naczelnemu dowódcy wojsk NZ — z drugiej.

Obie strony postanowiły, że czas podpisania porozumienia przez szefów delegacji obu stron będzie uważany jako czas formalnego podpisania porozumienia rozejmowego. Postanowienia dotyczące zaprzestania ognia, wszystkie inne postanowienia porozumienia rozejmowego i jego załączniki oraz poprawki uzgodnione przez obie strony mają bez wyjątku nabrać mocy w 12 godzin po formalnym podpisaniu porozumienia, tj. 27 lipca o godz. 10 wieczorem według czasu koreańskiego.

(f) PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi bezpośrednio przed podpisaniem rozejmu:

Dnia 27 lipca o godz. 10 rano czasu koreańskiego (godz. 2 w nocy naszego czasu — red.) podpisane zostanie w Panmundżonie porozumienie rozejmowe po dwóch latach i 17 dniach rokowań rozejmowych. Całkowite przerwanie działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu nastąpi w Korei w 12 godzin po podpisaniu tego porozumienia, tj. tego samego dnia o godz. 10 wieczorem. Osiągnięto całkowite porozumienie co do wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego, które wejdą w życie jednocześnie z zaprzestaniem działań wojennych. Oficerowie łącznikowi zgodzili się w czasie spotkania w dniu 26 na opublikowanie daty i trybu podpisania porozumienia rozejmowego.

Wszystkie siły zbrojne, zapasy i sprzęt wojenny zostaną wycofane ze strefy zdemilitaryzowanej po upływie 72 godzin od chwili wejścia w życie rozejmu.

Wszystkie miłujące pokój narody na świecie z nadzieją i czujnością powitają datę podpisania porozumienia rozejmowego. Zapewnienia amerykańskie, że warunki rozejmu będą przestrzegane w całej rozciągłości, powinny być zrealizowane. Jak to podkreślił gen. Nam Ir, rozejm może być jeszcze sabotowany wskutek prowokacyjnej działalności Li Syn-mana i amerykańskiej pobłażliwości.

Po podpisaniu porozumienia rozejmowego w dniu jutrzejszym pierwszym sprawdzianem wykonania warunków rozejmowych przez Amerykanów będzie, czy wszystkie siły wojenne NZ, włączając wojska Li Syn-mana, zaprzestaną ognia i wycofają się ze strefy zdemilitaryzowanej w terminie przewidzianym przez porozumienie.

Strona koreańsko - chińska zobowiązała się do wykonania wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego z chwilą, gdy zostanie ono podpisane i wejdzie w życie. Jednocześnie gen. Nam Ir oświadczył, że wojska ludowe — zgodnie z porozumieniem rozejmowym i zapewnieniami dowództwa wojsk NZ — będą miały prawo do podjęcia akcji przeciwko agresji w celach samoobrony, by zapewnić wykonanie porozumienia rozejmowego.

Delegat Nowej Huty

Delegatem na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie jest Stanisław Socha (pierwszy od lewej) brygadzista pracujący przy budowie kombinatu

Foto: CAF — Wdowiński

Drugi dzień obrad Światowego Kongresu Młodzieży

(f) BUKARESZT (PAP) Dnia 26 bm. w godzinach rannych delegaci młodzieży świata — uczestnicy III Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie — zebrali się na kolejne posiedzenie, które wypełniła dyskusja nad wygłoszonym poprzedniego dnia referatem sekretarza generalnego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Jacques Denisa.

W imieniu ruchu kobiecego wita obradujący Kongres przedstawicielka sekretariatu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Mollie Mendell.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele młodzieży 31 krajów. Wszyscy oni mówią o tym, jak ważne jest w walce o prawa młodzieży, o niezawisłość narodową, o przyjaźń między narodami, o rozwój kultury narodowej i jedność młodzieży zjednoczenie jej pod sztandarem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Mówi o tym zarówno młody Indonezyjczyk, Asbudje Iswandi, jak również przedstawiciel Kanady, Bill Willmott oraz przedstawiciele młodzieży Japonii, Danii, Kuby, Nowej Zelandii, Francji, Meksyku i Belgii.

Potężną burzę oklasków i owacji wywołuje wystąpienie delegata młodzieży radzieckiej, Aleksandra Szelepina, który mówi o osiągnięciach młodzieży kraju zwycięskiego socjalizmu, o jej wspaniałych zdobyczach, o radosnym twórczym życiu.

Serdecznie witają uczestnicy Kongresu wystąpienie przewodniczącego delegacji polskiej Stanisława Pilawki, który szczególnie szeroko omówił możliwości zacieśnienia dalszej współpracy między młodzieżą wszystkich krajów świata, niezależnie od jej rasy, poglądów politycznych, wierzeń religijnych i położenia socjalnego.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali uczestnicy Kongresu wystąpienia przedstawiciela Szwecji, Ingemara Svenssona. Mówił on o tym, jak młodzież szwedzka walczy o swe prawa, jak skupia się we wspólnej organizacji mimo różnicy poglądów politycznych, by stawiać słuszne żądania w sprawie pracy i nauki. Mówił on również o tym, jak w ostatnim okresie z trudem dostaje się młodzież do szkół wyższych i zawodowych, jak coraz więcej młodzieży kończącej szkoły ze względu na wzrastające bezrobocie nie może otrzymać pracy.

W podobnym duchu przemawiał przedstawiciel młodzieży duńskiej, Ingemar Wagner, który stwierdził, iż Dania, mająca przed wojną szeroko rozwinięte szkolnictwo, obecnie, w okresie intensywnych zbrojeń, do których włączył ją pakt atlantycki, stoczyła się pod tym względem na jedno z ostatnich miejsc w świecie.

Przedstawiciel Austrii, Huber Schwab, opowiedział delegatom o tym, jak wroga propaganda reakcji austriackiej poprzez prasę i radio rozpętała wściekłą kampanię propagandową przeciwko Kongresowi i Festiwalowi Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Radio wiedeńskie przez miesiąc podawało, iż w Bukareszcie panuje epidemia i z tego powodu młodzież nie może wziąć udziału w Festiwalu. Mimo to — oświadczył młody Austriak — na Festiwal do Bukaresztu wyjeżdża 800 chłopców i dziewcząt austriackich, by wziąć udział w wielkim spotkaniu młodzieży świata.

Zwycięstwo sił pokoju

Wielka i radosna to wieść. Rozejm w Korei został podpisany. Dzisiaj, po raz pierwszy od przeszło trzech lat świt nowego dnia nie przynosi umęczonej Korei nowego posiewu zniszczeń i śmierci. Dzisiaj, po raz pierwszy od przeszło trzech lat serce matek koreańskich nie ściśnie się w obawie przed złowrogim świstem bomb niosących śmierć ich dzieciom. Z ulgą i radością myślą dziś setki milionów ludzi na całym świecie, że nastąpił kres rozlewu krwi w Korei, że są większe niż kiedykolwiek szanse na to, by całkowicie zgasić płomień wojny, którego iskry zagrażały pokojowi na całym świecie: że siły pokoju odniosły doniosłe zwycięstwo.

Doświadczenie 37 miesięcy wojny w Korei pokazało, że nie ma takiej siły, która potrafiłaby ujarzmić naród walczący o świętą sprawę obrony swej wolności i niezależności. Uczucia głębokiego podziwu i solidarności całej miłującej pokój ludzkości towarzyszyły bohaterskiej walce narodu koreańskiego i ochotników chińskich, która obróciła w niwecz zakusy najeźdźców. W miarę jak przedłużała się wojna w Korei — coraz jaśniejsze stawało się dla każdego zdrowo myślącego człowieka, że skazane są na fiasko grabieżcze plany lisynmanowskich zdrajców i obcych interwentów, coraz powszechniejsza stała się sympatia narodów dla walczącej Korei, coraz donośniej rozlegało się na całym świecie żądanie położenia kresu wojnie: a jednocześnie polityka Stanów Zjednoczonych, grożąca rozszerzeniem agresji, spotkała się z rosnącymi zastrzeżeniami i sprzeciwem rządów biorących udział w agresji przeciw Korei.

Zadając dotkliwe ciosy najeźdźcom strona koreańsko - chińska niezmiennie dążyła do pokojowego uregulowania konfliktu. Na arenie międzynarodowej niestrudzenie działała w tym kierunku dyplomacja radziecka, przy konsekwentnym poparciu Polski i innych krajów obozu demokratycznego. Z inicjatywy rządu radzieckiego rozpoczęły się dwa lata temu rokowania o rozejm w Korei, umyślnie przewlekane przez stronę amerykańską. Nowa inicjatywa pokojowa Chin i Korei Ludowej, w pełni poparta przez rząd ZSRR, otworzyła nowe możliwości rychłego zawarcia rozejmu. Mimo podłych prowokacji Li Syn-mana, które przy pobłażliwości USA zmierzały do storpedowania rozejmu — zwyciężyła wola pokoju strony ludowej, poparta potężnym naciskiem opinii publicznej na rządy państw imperialistycznych.

Zwycięstwo sił pokoju, które doprowadziło do podpisania rozejmu w Panmundżonie, znaczeniem swym wychodzi poza ramy doniosłego samo przez się zagadnienia Korei. Zaprzestanie działań wojennych w Korei stanowi poważny krok w kierunku odprężenia międzynarodowego, o które walczy Związek Radziecki, którego z upragnieniem oczekują narody. Konkretny postęp, osiągnięty w tak trudnej sprawie, jaką jest konflikt koreański — utwierdza narody w przekonaniu, że przy dobrej woli zainteresowanych stron wszelkie sporne sprawy międzynarodowe mogą być rozwiązane w drodze pokojowej, w drodze rokowań.

Doświadczenie ubiegłego okresu pokazuje jednocześnie, że im bardziej izolowane i przyciskane do muru są siły wojny, tym bardziej gorączkowo imają się one najbardziej niewybrednych prowokacji, by storpedować wysiłki zmierzające do odprężenia międzynarodowego. Marionetki południowo - koreańskie do ostatniej chwili nie zaprzestały niecnych prób sabotowania rozejmu, a „sam" Li Syn-man buńczucznie zapowiada, że nie zaniecha prowokacji w przyszłości. Przemożna presja opinii publicznej sprawiła, że strona amerykańska udzieliła gwarancji, zapewniających realizowanie warunków rozejmu w całej rozciągłości. Chodzi o to, by zapewnienia te były przestrzegane.

Narody zdają sobie sprawę, że poważny krok naprzód jaki został dokonany w zlikwidowaniu ogniska wojny w Korei — jest wynikiem zarówno realnej sytuacji militarnej na froncie, jak i potężnego rozmachu i aktywności sił pokoju. W chwili obecnej narody bardziej niż kiedykolwiek mobilizują swą czujność, aby doprowadzić do końca zwycięstwo odniesione na drodze do pokoju w Korei, aby zwycięstwo to utwierdzić i zabezpieczyć przed knowaniami wrogów pokoju. Narody będą czuwać nad tym, aby na skutek pobłażliwości dowództwa amerykańskiego — klika lisynmanowska nie naruszyła warunków zawieszenia broni. Narody będą czuwać nad tym, aby konferencja polityczna, która ma się zebrać w najbliższym czasie dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej — nie została zerwana przez te siły, które dotąd sabotowały sprawę rozejmu w Korei.

Naród nasz, który zaznał okropności wojny, który ofiarną pracą odbudował Polskę z potwornych zniszczeń wojennych, ze szczególną ostrością wczuwał się i wczuwa w losy narodu koreańskiego. Naród nasz, który zna cenę wolności ze szczególną serdecznością solidaryzował się i solidaryzuje ze sprawiedliwą walką bohaterskiego narodu koreańskiego, dając wyraz swej solidarności w licznych aktach pomocy dla ludności Korei, popierając na arenie międzynarodowej wszelkie wysiłki zmierzające do zaprzestania rozlewu krwi w Korei. Każdy Polak ze szczerą i głęboką radością powitał podpisanie rozejmu w Korei, każdy Polak pragnie, by sprawa pokoju w Korei została doprowadzona do pomyślnego końca.

Cieszymy się, że przedstawiciele Polski uczestniczący w Komisji Kontrolnej Państw Neutralnych, mającej za zadanie czuwanie nad realizacją warunków rozejmu — będą mogli zgodnie z wolą całego narodu i polityką naszego rządu przyczynić się do zapewnienia pokoju w Korei. Najgorętszym życzeniem każdego Polaka jest, by rozejm został wykonany, by stał się punktem wyjścia dla pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, by przyczynił się do ogólnego odprężenia międzynarodowego, do utrwalenia pokoju, którego pragną wszystkie narody.

56 tys. map, 13 tys. elektroskopów i inne pomoce naukowe otrzyma w nowym roku młodzież szkolna

(f) Przed zbliżającym się nowym rokiem szkolnym przygotowany został bogaty asortyment nowych pomocy szkolnych, jak mapy, preparaty biologiczne, barwne tablice, przyrządy do szkolnych laboratoriów fizycznych, chemicznych oraz szereg innych. Przygotowywany asortyment pomocy szkolnych wzrósł o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i obejmuje ok. 2.500 najrozmaitszych pozycji.

56 tys. map wszelkiego rodzaju, 6 tys. globusów indukcyjnych — oto niektóre z pozycji pomocy do nauki geografii, które rozprowadzone zostaną w br. do szkół całego kraju.

W bieżącym roku, w znacznie większej ilości niż w latach ubiegłych, przygotowane zostały zestawy estetycznie wykonanych barwnych tablic o tematyce politiczno-społecznej.

Ciekawą nowością, którą otrzyma młodzież szkół podstawowych w bieżącym roku, są tablice pomocnicze do nauki ortografii zaopatrzone w komplet ruchomych liter. Tablice te w ilości 12 tys. sztuk znajdują się już w sprzedaży w punktach zbytu Centrali Zaopatrzenia Szkół.

Celem dalszego uzupełnienia wyposażenia szkolnych gabinetów fizyki, chemii, biologii, przygotowano również bogaty asortyment aparatów i pomocy takich, jak: modele maszyn i urządzeń, przyrządy pomiarowe i inne. M. in. w sprzedaży znajduje się już 795 pozycji różnego rodzaju przyrządów wykonanych ze szkła laboratoryjnego, 3 tys. wag laboratoryjnych, 13 tysięcy elektroskopów i szereg innych. Wszystkie te aparaty i pomoce wyprodukowane zostały w kraju na podstawie prototypów i wzorów wykonanych przez pracowników naukowych wyższych uczelni naszego kraju.

Bogato przedstawia się również asortyment wszelkiego rodzaju pomocy naukowych w zakresie biologii. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim barwne tablice obrazujące proces powstawania nowych odmian owoców, tablice szkodników pól, lasów i ogrodów oraz gablotki z preparatami. (PAP)

Nowe placówki służby zdrowia w województwie warszawskim

(f) W ostatnich dniach w woj. warszawskim oddano do użytku, w dużym stopniu przedterminowo, dzięki wypełnianiu zobowiązań lipcowych, nowe ośrodki zdrowia, przychodnie lekarskie, izby porodowe oraz żłobki.

Nowy ośrodek zdrowia wyposażony w różnorodne urządzenia lekarskie i zaopatrzony w leki, otwarty został m. in. w Smolanach, pow. Mława, przy istniejącej tu spółdzielni produkcyjnej. Inny niemniej nowoczesny ośrodek zdrowia otrzymali pracownicy cukrowni Glinojec, pow. Ciechanów.

W Piasecznie oddano do użytku nowy ośrodek lekarsko-specjalistyczny. Mieści się on w 6 dużych pomieszczeniach. Znajduje się tu m. in. poradnia ogólna oraz poradnia dla matki i dziecka. Aby zapewnić jak najlepsze warunki sanitarne, ośrodek został zaprojektowany w ten sposób, że do każdego pomieszczenia prowadzi osobne wejście.

W Wyszogrodzie powstała izba porodowa obliczona na 30 łóżek. Personel tej izby, podobnie jak i innych placówek służby zdrowia, stanowią lekarze specjaliści i wykwalifikowane pielęgniarki. Izbę porodową oddano także do użytku we wsi Rozbity Kamień, pow. Sokołów Podlaski.

W Siedlcach przekazano do użytku wzorcowy żłobek, w którym w ciągu dnia przebywać będzie mogło 30 dzieci.

W całym województwie warszawskim, specjalnie na okres prac żniwno - omłotowych, zorganizowano 48 żłobków przy państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Najwięcej żłobków uruchomiono w pow. płockim, gostynińskim, ciechanowskim i siedleckim. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

J. E.: Polska kultura i sztuka na Festiwalu w Bukareszcie

Inż. BOLESŁAW RUMIŃSKI: Poważne zadanie przemysłu nawozów sztucznych

rs: Na drodze dalszego rozwoju literatury i sztuki

W. IWANICKI: W Szczawnie-Zdroju (Na wczasach i w uzdrowiskach)

M. PODKOWIŃSKI: Antologia przyjaźni

Naród radziecki uroczyście obchodził Święto Marynarki Wojennej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 26 lipca naród radziecki obchodził uroczyście Święto Marynarki Wojennej ZSRR, ustanowione przez rząd radziecki przed 14 laty.

W związku ze świętem minister obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego — N. A. Bułganin wydał rozkaz w którym życzy radzieckim marynarzom i pracownikom przemysłu stoczniowego nowych sukcesów w dalszym umacnianiu marynarki wojennej państwa radzieckiego i w podnoszeniu jej gotowości bojowej.

Dnia 25 lipca odbyło się uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych, państwowych i społecznych.

Referat na temat Święta Marynarki Wojennej ZSRR wygłosił admirał N. G. Kuzniecow.

Cała prasa radziecka poświęciła temu świętu specjalne artykuły.

W artykule zamieszczonym w „Prawdzie" admirał N. Kuzniecow stwierdza, że w dniu święta marynarze, pracownicy stoczni i wielu innych dziedzin przemysłu zdają sprawę partii, rządowi i narodowi ze swej działalności w dziedzinie budowy wojennych sił morskich i podnoszenia ich gotowości bojowej.

Narody Związku Radzieckiego, ogniskujące wszystkie swe wysiłki na realizacji gigantycznych planów budownictwa pokojowego, nie chcą wojny. Naród radziecki nie może jednak pozostać obojętny wobec polityki prowokacji i wyścigu zbrojeń, uprawianej przez państwa imperialistyczne.

Marynarka wojenna — pisze dalej Kuzniecow — zajmuje doniosłe miejsce w systemie sił zbrojnych państwa socjalistycznego. Tłumaczy się to tym, że Związek Radziecki jest nie tylko największym na świecie państwem kontynentalnym, lecz również wielkim mocarstwem morskim. Wody 14 mórz omywają brzegi Kraju Rad, a jego granice morskie ciągną się na przestrzeni przeszło 47.000 km, co stanowi przeszło 2/3 całej granicy państwowej ZSRR.

Po przypomnieniu bohaterskich kart bojowych radzieckiej marynarki wojennej admirał Kuzniecow przytacza jako przykład świetnego wykonywania przez radzieckich marynarzy wytkniętych im zadań niedawną wizytę krążownika „Swierdłow" w Londynie. Postawa marynarzy radzieckich, ich wysoki kunszt nawigacyjny, wspaniała kultura marynistyczna spotkały się z uznaniem w prasie angielskiej. Sam okręt zbudowany w okresie powojennym przez radzieckich stoczniowców wywołał dzięki swej potędze i doskonałemu wyposażeniu zachwyt nie tylko szeregu obywateli angielskich, lecz również wielu znawców morskiej sztuki wojennej. Admirał Kuzniecow zaznacza, że krążownik „Swierdłow" nie jest bynajmniej jakimś wyjątkiem. Jest to jeden z wielu okrętów radzieckiej marynarki wojennej, którego załoga wykonuje rzetelnie i sumiennie zadania postawione przed nią przez partię i rząd.

W zakończeniu artykułu admirał N. Kuzniecow pisze:

Marynarze radzieccy zawsze byli, są i będą wierną ostoją narodu radzieckiego, partii komunistycznej i rządu radzieckiego; są oni zawsze gotowi do wystąpienia w obronie ojczyzny socjalistycznej na każde żądanie partii i rządu. Armia Radziecka i Marynarka Wojenna oddane bezgranicznie swej ojczyźnie, ściśle zespolone wokół partii komunistycznej, jej Komitetu Centralnego i rządu radzieckiego, wierne swemu żołnierskiemu obowiązkowi, zmiażdżą każdego agresora, który podejmie próbę zakłócenia pokojowej pracy budującego komunizm narodu radzieckiego.

Obchody Święta Odrodzenia w Ottawie, Toronto i Nowym Jorku

(f) NOWY JORK (PAP) Charge d'affaires PRL w Ottawie — E. Markowski wydał dnia 22 lipca przyjęcie z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Polski. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu kanadyjskiego z podsekretarzem stanu w kanadyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Willgressem na czele, członkowie Sądu Najwyższego Kanady, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele kanadyjskich kół postępowych, prasy, świata kulturalnego oraz delegacje postępowej Polonii z różnych części Kanady. W przyjęciu wzięło udział 300 osób.

W dniu 22 lipca rozgłośnie radiowe w Ottawie i Toronto nadały specjalne audycje muzyki polskiej.

Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne, zrzeszające postępową Polonię kanadyjską, zorganizowało uroczysty obchód rocznicy Manifestu PKWN w Toronto. Gościem honorowym obchodu był charge d'affaires PRL w Ottawie — E. Markowski. Uczestnicy zebrania wysłali telegram do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z wyrazami solidarności postępowej Polonii w Kanadzie z Polską Ludową.

Postępowa Polonia w Nowym Jorku zorganizowała dnia 24 bm. w kinoteatrze Stanley uroczysty obchód 9 rocznicy odzyskania niepodległości przez naród polski. Konsul generalny PRL w Nowym Jorku — K. Biernacki przedstawił zebranym osiągnięcia Polski Ludowej w ostatnich 9 latach. Wyświetlone w czasie obchodu najnowsze filmy polskie uczestnicy obchodu powitali z entuzjazmem.

Wnioski i uwagi krytyczne ludności przyczyniają się do usprawnienia pracy terenowych rad narodowych

(f) Składane przez obywateli skargi i zażalenia oraz krytyczne notatki prasowe w dużej mierze pomagają prezydiom rad narodowych w dostrzeganiu i usuwaniu niedociągnięć w pracy ich aparatu oraz przyczyniają się do ściślejszego powiązania organów władzy państwowej z szerokimi masami pracującymi.

Wiele prezydiów rad narodowych posiada poważne osiągnięcia w załatwianiu wniosków ludności swojego terenu, co wymownie świadczy o wzrastającym autorytecie i zaufaniu mas pracujących do swoich organów władzy. Tak np. w roku ub. liczba zgłoszonych do rad narodowych przez obywateli skarg i zażaleń była blisko dwukrotnie większa, niż w roku 1951. W pierwszym kwartale bież. roku dało się zauważyć dalsze, poważne nasilenie zgłaszanych przez ludność postulatów. M. in. w Prezydium MRN w Łodzi w czasie otwartych przyjęć członków Prezydium wniesiono w I kwartale br. 537 różnych wniosków, podczas gdy w okresie całego ubiegłego roku wniosków takich zgłoszono 987. Jeszcze dobitniej widać to na przykładzie Woj. RN w Koszalinie, gdzie — w porównaniu z 21 zgłoszonymi w ub. roku osobiście przez obywateli postulatami — w pierwszym kwartale br. członkowie Prezydium przyjęli 162 różne wnioski i skargi ludności.

Charakterystyczne jest, że coraz częściej ludzie pracy poruszają w swych wnioskach i skargach istotne i żywotne sprawy swojego terenu, wskazują przy tym również na niedociągnięcia i braki w pracy rad narodowych i ich agend. Tak np. na skutek zbiorowego listu chłopów z gminy Dzierzkowice, pow. Kraśnik w woj. lubelskim ujawniono kumoterską klikę w osobach przewodniczącego Prezydium GRN i przewodniczącego komitetu sklepowego gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz prezesa ZSCh, którzy przydzielali materiały deficytowe spekulantom. Winnych odwołano z zajmowanych stanowisk, a ponadto sprawę ich skierowano do prokuratora.

W innym przypadku korespondencja prasowa z terenu pomogła Prezydium PRN w Brzezinach dostrzec, że do spółdzielni produkcyjnej w Koźlu wkradli się kułacy, którzy prowadzili rozbijacką robotę. Na zebraniu ogólnym kułacy zostali zdemaskowani i usunięci ze spółdzielni, zaś Prezydium PRN w Brzezinach otoczyło większą opieką spółdzielnię na swoim terenie.

Większość prezydiów rad ma duże osiągnięcia na odcinku załatwiania skarg. Ale są również takie prezydia, w szczególności niższych szczebli, które nie reagują należycie na krytykę i oddolną inicjatywę mas pracujących. Toteż w wielu wypadkach wyciągane są surowe konsekwencje w stosunku do pracowników aparatu rad narodowych winnych zaniedbań w załatwianiu skarg i zażaleń ludności. M. in. Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze udzieliło surowego upomnienia jednemu z członków Prezydium PRN w Żarach, odpowiedzialnemu za powstanie zaległości w załatwianiu wniosków ludności swojego terenu. W niektórych przypadkach wyciągane są jeszcze surowsze konsekwencje. Np. przewodniczącego Prezydium GRN w Jarosławiu-Wsi w woj. rzeszowskim — odwołano z zajmowanego stanowiska za bezduszne i niewłaściwe załatwianie postulatów mieszkańców tej gminy. (PAP)

Podstawowym zadaniem młodzieży świata jest osiągnięcie jedności w walce o prawa młodego pokolenia, o pokój i niezawisłość narodową

Referat sekretarza generalnego ŚFMD Jacques Denisa

(f) BUKARESZT (PAP). Jak już donosiliśmy, w sobotę 25 bm. w pierwszym dniu obrad III Światowego Kongresu Młodzieży referat o działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i zadaniach młodzieży w walce o pokój i swe prawa, wygłosił sekretarz generalny Federacji — Jacques Denis.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zwołując ten Kongres — powiedział Denis — pragnęła, aby stał się on potężnym zlotem młodych sił, dążących do pokoju, walczących o prawa młodego pokolenia. W przekonaniu, że dążenia młodzieży mogą być zrealizowane jedynie w duchu wzajemnego zaufania i w drodze jedności, ŚFMD zwróciła się do międzynarodowych, narodowych i lokalnych organizacji, do wszystkich chłopców i dziewcząt bez różnicy ich poglądów, rasy, narodowości i pochodzenia socjalnego z przyjacielskim wezwaniem o wzięcie udziału w przygotowaniach do Kongresu i w samym Kongresie. Tym samym ŚFMD raz jeszcze dowiodła swego dążenia do zapewnienia zrozumienia wzajemnego między młodzieżą, do nawiązania współpracy z różnymi organizacjami młodzieżowymi.

Witamy dziś tutaj wielu przyjaciół, którzy nie współpracowali dawniej ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej. Wszyscy będą mogli wypowiedzieć się tu w sprawie nurtujących ich problemów, wziąć udział w opracowaniu uchwał Kongresu. Niewątpliwie znajdziemy zadowalające nas wszystkich rozwiązania, ponieważ zajmiemy się nie tym, co nas dzieli, lecz tym, co nas łączy i co jest dla nas najżywotniejsze: prawami młodzieży, jej dążeniami do pełnego i radosnego życia, jej dążeniami do pokoju i niezawisłości wszystkich narodów.

Po stwierdzeniu, że ŚFMD jest najbardziej reprezentatywną międzynarodową organizacją młodzieżową, zrzeszającą 75 milionów osób z 88 krajów, Denis podkreślił, że dla spełnienia marzeń młodzieży o swej przyszłości, wykształceniu, zdrowym, kulturalnym i wolnym życiu w niezawisłej ojczyźnie — konieczny jest świat, w którym panuje pokój, w którym wszystkie narody będą żyły w przyjaźni.

Jednakże — zaznacza mówca — serca milionów chłopców i dziewcząt obok świetlanych marzeń przepełnia dziś niepokój o dzień jutrzejszy. Tragiczną rzeczywistością są cierpienia, których wojna nie szczędzi młodzieży Korei, Wietnamu, Malajów.

Denis omówił następnie ciężkie położenie młodzieży w krajach kapitalistycznych. Podkreślił on wzrost bezrobocia w tych krajach, analfabetyzm i nędzę młodzieży; stwierdził, że prawa demokratyczne są tam gwałcone, a organizacje młodzieży demokratycznej — zakazywane i prześladowane.

Czym to należy tłumaczyć?

Tym, że w wielu krajach uprawiana jest polityka przygotowań do nowej wojny, polityka, której podporządkowane jest wszystko, łącznie z losem młodzieży. W krajach tych nie uważa się już młodzieży za przyszłość narodu, lecz traktuje się ją jako tanich niewolników lub mięso armatnie dla przyszłych morderczych wojen.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja tam, gdzie większą część budżetu przeznacza się na budownictwo pokojowe. Jako przykład może służyć Rumunia, kraj, który nas gości.

Tak więc — podkreślił mówca — młodzież widzi przed sobą dwie drogi: jedną, która prowadzi do katastrofy i wojny i drugą świetlaną drogę, wiodącą ku światu, w którym każdy wysiłek przyczynia się do lepszego życia i postępu. Wybór młodzieży jest prosty: wybiera ona drogę walki o szczęście, pokój i niezawisłość.

Cechą charakterystyczną sytuacji międzynarodowej w ciągu minionych lat — mówił dalej Jacques Denis — był zwycięski rozwój ruchu walki o pokój na całym świecie. Ten ruch narodów stał się podstawą wszystkich poważnych zmian, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej.

Z ogromną nadzieją i uwagą śledziła młodzież wiosną tego roku nowe wysiłki pokojowego uregulowania spornych problemów. Mężowie stanu ZSRR raz jeszcze dali wyraz pokojowym zasadom polityki zagranicznej ich kraju, przekonaniu, że nie ma takiego spornego, nierozwiązanego problemu, który nie mógłby być rozwiązany na podstawie wzajemnego porozumienia między zainteresowanymi krajami.

Młodzież była świadkiem konkretnych, niejednokrotnych aktów ze strony rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Młodzież pamięta pewne dodające otuchy wypowiedzi prezydenta Eisenhowera i premiera Churchilla oraz stanowisko ministrów krajów Wspólnoty Brytyjskiej i krajów nordyckich na rzecz rokowań. Wielkie są nadzieje młodzieży, podobnie jak wielkie jest jej zaniepokojenie, gdy widzi, że czyny częstokroć mijają się ze słowami.

Pod znakiem nadziei i czujności niedawna sesja Światowej Rady Pokoju powzięła uchwałę w sprawie zorganizowania wielkiego międzynarodowego ruchu na rzecz rokowań i pokojowego rozwiązania spornych problemów. Pod znakiem nadziei i czujności jednoczy się młodzież, aby jeszcze bardziej wzmóc walkę o pokój i niezawisłość narodową, walkę, która utoruje świetlaną drogę ku przyszłości.

Mówiąc o walce młodzieży o lepsze życie i pokój oraz o jej obowiązku dalszego wzmagania tej walki, Jacques Denis podkreślił, że jedno z podstawowych zadań polega na zjednoczeniu młodego pokolenia, walczącego o swe prawa, o radość życia, pokój i niezawisłość narodową. Jedność młodzieży — powiedział Denis — jest jednym z podstawowych warunków jej zwycięstwa.

Jacques Denis podkreślił, że znaczne zmiany zachodzą w poglądach chłopców i dziewcząt z różnych organizacji, we wzajemnych stosunkach między młodzieżą, jak również i między różnymi organizacjami młodzieżowymi. Coraz więcej młodzieży dochodzi do porozumienia, działa wspólnie w oparciu o wspólne pragnienia i interesy. Własne doświadczenia przekonują milionowe rzesze młodzieży, że zjednoczenie jest możliwe, konieczne i skuteczne. Jacques Denis zilustrował to twierdzenie wieloma przykładami. W duchu zjednoczenia trwały prace przygotowawcze do obecnego Kongresu i Festiwalu. W dążeniu młodzieży do jedności odzwierciedliła się wola narodów, aby zgoda zatriumfowała nad niesnaskami. Równocześnie to dążenie do jedności jest rezultatem wysiłków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która od chwili powstania sprawie tej poświęciła wszystkie siły. W latach, które minęły od chwili II Kongresu, działalność ŚFMD, zmierzająca do realizacji jak najszerszego zjednoczenia młodego pokolenia, stale przybierała na sile. Federacja wzywała nieustannie młodzież do zjednoczenia i współpracy. Wiele organizacji wypowiedziało się na rzecz tych, czy innych form współpracy.

Witamy te organizacje — oświadczył Denis — i dołożymy wszelkich starań, aby współpraca rozwijała się nadal dla dobra młodzieży.

Jednakże — podkreślił mówca — niektóre organizacje uporczywie pozostawiają bez odpowiedzi propozycje ŚFMD. Zaliczyć do nich należy Światowe Zgromadzenie Młodzieży, Międzynarodowy Związek Młodzieży Socjalistycznej i Zjednoczenie Chrześcijańskiej Młodzieży Robotniczej. Proponujemy im ponownie współpracę nie dlatego, aby usłyszeć ich odmowną odpowiedź i fakt ten wykorzystać. Proponujemy im współpracę dlatego, że współpraca ta jest środkiem, zapewniającym wspaniały rozwój działalności młodzieży w walce o realizację swych uzasadnionych pragnień.

Wzrasta jedność młodzieży — podkreślił mówca — ale to, co zostało już osiągnięte — bynajmniej nie wystarcza. Właśnie teraz, gdy decyduje się los narodów i cała nasza przyszłość, młodzież powinna postąpić tak, aby głos jej został usłyszany. Nie ulega wątpliwości, że Kongres powinien w imieniu całego młodego pokolenia polecić Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, aby ponownie zwróciła się do organizacji młodzieżowych w celu doprowadzenia do konkretnej współpracy w obronie pokoju, praw ekonomicznych i socjalnych młodzieży, podjęcia wspólnej działalności kulturalnej i sportowej.

Jakie są zadania młodzieży w dalszej walce o pokój i niezawisłość narodową? — kontynuował mówca. Należy przede wszystkim zwiększyć udział młodzieży w walce narodów o pokój. Zadaniem najbliższym jest popieranie wielkiej kampanii na rzecz rokowań. Idea rokowań i dyskusji w sprawie porozumień nie jest ideą wyłącznie rządów. Zatriumfuje ona, gdy stanie się własnością narodów. Również młodzież, przepojona uczuciem przyjaźni i dążeniem do wzajemnego poznania się może w znacznym stopniu dopomóc w jej realizacji. W zależności od sytuacji w każdym kraju, należy rozwijać działalność, sprzyjającą rozwiązaniu wszystkich spornych problemów. Doprowadzi to do ogólnego porozumienia, którego wyrazem może stać się Pakt Pokoju, realizacja takich haseł jak: „Pokój w Korei", „Położenie kresu wszystkim toczącym się wojnom", „Pokojowe rozwiązanie problemów niemieckiego i japońskiego", „Prawo każdego narodu do samostanowienia", „Zniesienie obcych okupacji i uzależnienia", „Zaprzestanie wyścigu zbrojeń", „Redukcja zbrojeń i zwiększenie kredytów na budownictwo pokojowe", „Zaniechanie przedłużenia służby wojskowej", „Zwiększenie wymiany gospodarczej i kulturalnej między krajami".

Następnie Jacques Denis podkreślił konieczność stałego umacniania solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych i zależnych. Wezwał on do dalszego rozszerzania działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — tego niestrudzonego bojownika o jedność młodego pokolenia.

W ostatnich miesiącach — oświadczył Denis — kilkadziesiąt nowych organizacji wyraziło chęć przyłączenia się do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Są wśród nich organizacje o różnych kierunkach politycznych, organizacje kulturalne i sportowe, organizacje harcerskie, komitety obrony praw, ugrupowania młodych członków związków zawodowych, organizacje lokalne, okręgowe i narodowe. Wszystkie one mogą się znaleźć w szeregach ŚFMD, o ile podzielają jej ideały pokoju i przyjaźni.

W zakończeniu Denis oświadczył:

Uważamy, że naszym podstawowym zadaniem jest realizacja jedności całej młodzieży. Cała młodzież powinna z entuzjazmem poświęcić sprawie obrony pokoju niewyczerpane bogactwo swych młodzieńczych bojowych, świeżych sił. Winna ona zacieśniać braterskie więzy przyjaźni i wzajemnego szacunku między narodami, rozszerzać i umacniać więzy kulturalne i sportowe.

Rozwijając walkę o swe prawa, młodzież powinna uratować miliardy pochłaniane przez wydatki wojenne, a konieczne dla zaspokojenia potrzeb narodu, dla jego rozkwitu. Organizacje, reprezentujące młodzież winny spotkać się, porozumieć i dać odczuć rządom w toku rokowań, jak wielka jest wola pokoju ożywiająca młode pokolenie.

Do tego wielkiego dzieła wzywamy młodzież. Naprzód o naszą przyszłość, o pokój, o przyjaźń i szczęście!

Gdynia otrzyma nowoczesny dworzec kolejowy

(f) W Gdyni prowadzona jest budowa nowego Dworca Głównego.

Dworzec, budowany według projektu profesora Politechniki Gdańskiej, inż. architekta Wacława Tomaszewskiego, otrzyma nowoczesne wyposażenie.

W budynku dworca urządzone będą łazienki i umywalnie dla pasażerów oraz zakłady fryzjerskie, księgarnia, stoisko „Ruchu" itp.

Olbrzymia sala restauracyjna, świetlica i poczekalnia zimowa, wyłożone zostaną płytami marmurowymi oraz boazeriami dębowymi. Podłogi będą wykonane z mozaikowych płytek marmurowych.

Prace przy budowie dworca w Gdyni są już poważnie zaawansowane. (PAP)

Mieszkańcy miast pomagają wsi w akcji żniwno-omłotowej

(f) Cenna inicjatywa robotników zakładów im. Józefa Stalina w Poznaniu, którzy pod koniec czerwca br. wezwali inne zakłady do obejmowania szefostwa nad PGR-ami, znalazła szeroki oddźwięk. Jednocześnie pracownicy różnych zakładów pracy masowo zgłaszają się na tzw. 14-dniówki, aby pomóc PGR-om w akcji żniwno-omłotowej.

Ostatnio w Szczecinie odbyła się narada specjalna przedstawicieli załóg zakładów przemysłowych, na której postanowiono roztoczyć opiekę nad poszczególnymi zespołami PGR i objąć szefostwo nad nimi.

Na naradzie stwierdzono iż dotychczasowa pomoc PGR-om ograniczała się jedynie do doraźnego udziału ekip robotniczych w żniwach czy wykopkach. Aby otoczyć PGR-y stałą opieką i zacieśnić więź z robotnikami rolnymi, aby udzielać systematycznej pomocy organizacjom partyjnym, ZMP-owskim i związkowym w PGR-ach, postanowiono obejmować szefostwa nad PGR-ami.

M. in. załoga stoczni szczecińskiej objęła szefostwo nad zespołem PGR w Sądowie w pow. pyrzyckim, a hutnicy szczecińscy postanowili pomóc w usprawnieniu pracy robotnikom rolnym z PGR Żabów.

W Łodzi robotnicy Łódzkich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego jeszcze przed rozpoczęciem kampanii żniwnej nawiązali łączność z PGR Glinnik w pow. łowickim.

Wśród brygad robotniczych wyjeżdżających do PGR-ów rozwinęło się współzawodnictwo, zainicjowane przez ekipę pracowników z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu.

W woj. poznańskim, podobnie jak w całym kraju, obok ekip pracujących w ciągu 14 dni, udają się do PGR-ów wyjącznie na sobotę i niedzielę liczne grupy z różnych zakładów pracy.

W niektórych PGR-ach ekipy wyjeżdżające na okres 14 dni nie zostały otoczone właściwą opieką. Np. w PGR Kwilcz, pow. Międzychód, ekipa robotnicza nie miała przygotowanych noclegów. Nie zatroszczono się również o należyte wyżywienie.

(PAP)

TAM GDZIE KOMISJA ZDROWIA DOBRZE PRACUJE

(KORESPONDENCJA WŁASNA ZE STALINOGRODU)

Mieszkańcy Herb Śląskich odczuwali dotkliwie brak lekarza. Gdy w zimie br. Herby Śląskie odwiedzili członkowie komisji zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, mieszkańcy opowiedzieli o swoich kłopotach. Wojewódzka Komisja Zdrowia przyrzekła pomóc i złożyła wniosek do wydziału zdrowia w Prezydium Woj. RN nie tylko o przydzielenie lekarza dla ludności Herb Śląskich, lecz również o uruchomienie tam izby porodowej, której brak dawał się także dotkliwie we znaki mieszkańcom.

W wyniku starań Wojewódzkiej Komisji Zdrowia w Herbach przyjmuje już obecnie lekarz, a izba porodowa będzie uruchomiona z początkiem przyszłego roku.

Dzięki częstym wizytacjom terenu komisja usuwa wiele braków i niedociągnięć, na które narzekają ludzie pracy. W I kwartale br. Woj. Kom. Zdrowia przekontrolowała 62 żłobki, wszystkie domy zdrowia oraz domy dziecka, izby porodowe i ośrodki zdrowia na terenie całego województwa stalinogrodzkiego. Komisja zdrowia postarała się o uruchomienie izb porodowych w Konopiskach i Janowie (pow. Częstochowa), ponadto złożyła wnioski do odpowiednich terenowych wydziałów zdrowia o uruchomienie podobnych placówek w Gnaszynie, Blachowni i Rudnikach w powiecie częstochowskim.

Pozytywnymi wynikami pracy może poszczycić się również komisja zdrowia MRN w Rybniku. Zorganizowała ona np. na wiosnę br. akcję porządkowo-sanitarną w mieście, współpracując na tym odcinku z wydziałem zdrowia MRN w Rybniku oraz komitetami blokowymi. Komisja zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Myszkowie wspólnie z wydziałem zdrowia PRN poważnie przyczyniła się do budowy szpitala w Myszkowie, gdzie oddano już do użytku 70 łóżek. Nie było dnia, aby któryś z członków komisji nie odwiedził budowy szpitala, nie zbadał stanu oraz jakości wykonanych robót.

Jak wielki autorytet może zdobyć sobie komisja wśród ludności i kierownictwa zakładów pracy, jak wiele ona może zdziałać dobrego, niech świadczy taki np. fakt: mieszkańcy Marklowic w pow. rybnickim skarżyli się na brak dobrej wody w ich wsi. Komisja zdrowia PRN w Rybniku złożyła więc wniosek w GRN Marklowice o założenie tam rurociągu, który dzięki staraniom komisji dostarczy kopalnia „Marcel". W ten sposób w ciągu najbliższych dwóch tygodni ludność Marklowic otrzyma upragniony rurociąg, a wraz z nim wodę.

W województwie stalinogrodzkim nie wszystkie jednak komisje zdrowia pracują równie dobrze. Np. komisja zdrowia MRN w Myszkowie nie interesuje się zupełnie stanem czystości miasta. To samo można powiedzieć o komisji MRN w Zawierciu.

IRENA ZMIGRODZKA

Polska kultura i sztuka na Festiwalu w Bukareszcie

2 sierpnia zabrzmią fanfary na wspaniałym stadionie im. 23 Sierpnia, zbudowanym rękami młodzieży rumuńskiej w Bukareszcie.

Zgodnie z tradycją poprzednich festiwali delegacja polska, tak jak i inne delegacje, przyjedzie na Festiwal z bogatym programem artystycznym, przywiezie prace i eksponaty na międzynarodowe wystawy i konkursy.

Wraz z delegatami na Festiwal — przodującą młodzieżą miast i wsi — wyjedzie do Bukaresztu ponad 500 członków naszych najlepszych amatorskich zespołów artystycznych.

Są to zwycięzcy centralnych eliminacji w Warszawie — zespół pieśni i tańca zakładów im. Strzelczyka, oraz zespół taneczny zakładów im. Harnama w Łodzi, młodzieżowy zespół chóralny i orkiestralny ze Stalinogrodu, zespół taneczny śląskich domów kultury. Zawiozą one na Festiwal piękno polskiej muzyki ludowej, pokażą młodzieży całego świata regionalne tańce i pieśni naszej Ojczyzny. Chór Akademii Medycznej z Gdańska — zwycięzca wrocławskich eliminacji zespołów studenckich, wykona ze swego bogatego repertuaru szereg utworów polskich i obcych, m. in. „Suitę kaszubską" Tylewicza i pieśń „Biały gołąb" Kiesewettera.

Przed uczestnikami Festiwalu wystąpią ponadto młodzieżowy zespół baletu Opery Bytomskiej, dziewczęcy zespół taneczny „Malwy", orkiestra symfoniczna Średniej Szkoły Muzycznej z Warszawy.

Wszystkie te zespoły już od dawna przygotowują się do występów festiwalowych. Pod kierunkiem wybitnych dyrygentów i choreografów pilnie ćwiczą pozycje swego repertuaru, aby jak najgodniej reprezentować kulturę polską na wielkim bukareszteńskim festiwalu młodości. Część z nich weźmie udział w eliminacjach Międzynarodowego Konkursu Artystycznego.

Jednocześnie delegacja polska zgłosiła swych uczestników do konkursu solistów. Do Bukaresztu wysyłamy 25 naszych młodych, wybitnych śpiewaków, skrzypków, pianistów, tancerzy.

*

W czasie trwania Festiwalu jury (w skład którego wchodzi m. in. Julian Stryjkowski) ogłosi wyniki konkursu literackiego. Na konkurs ten nadesłali swe prace młodzi, postępowi pisarze i poeci z całego świata.

Na konkurs przedfestiwalowy rozpisany przez Zarząd Główny ZMP nadeszło ponad 100 prac. Komisja postanowiła wysłać na konkurs do Bukaresztu 19 najlepszych utworów naszych młodych prozaików i poetów. Są tam opowiadania Bohdana Czeszki, Aleksandra Ścibor-Rylskiego, Adolfa Rudnickiego, Krzysztofa Gruszczyńskiego, reportaże Mariana Brandysa, wiersze Andrzeja Mandaliana, Arnolda Słuckiego, Ryszarda Kapuścińskiego.

Zgłosiliśmy również na Międzynarodową Wystawę Artystyczną szereg prac z dziedziny plastyki, związanych tematycznie z życiem młodego pokolenia Polski Ludowej, obrazujących walkę naszego narodu o pokój, wyrażających braterskie uczucia internacjonalizmu. Spośród około 400 prac nadesłanych na otwarty konkurs przedfestiwalowy, wysyłamy do Bukaresztu 8 prac z dziedziny rzeźby, 15 z dziedziny malarstwa, 21 z dziedziny grafiki, 7 wzorów tkanin opartych na motywach ludowych, szereg plakatów. Autorami tych prac są przeważnie studenci i absolwenci szkół plastycznych.

*

Kierownictwo delegacji polskiej zgłosiło do wyświetlania w czasie Festiwalu następujące filmy — „Młodość Chopina", „Załoga", „Pierwsze dni", „Miasto nieujarzmione" i „Pierwszy start". Ponadto do konkursu międzynarodowego zgłosiliśmy nasze najlepsze filmy dokumentarne, odznaczone nagrodą państwową: „Warszawę" reż. L. Perskiego i „Ślubujemy" reż. J. Bossaka, oraz barwny film o zespole „Mazowsze", film „Dzieło Wita Stwosza", „Dziecko w Polsce" i inne.

Filmy te opowiedzą młodzieży całego świata o chlubnych tradycjach naszego narodu, o jego walce i pracy dla dobra dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

O walce i pracy naszego narodu, o osiągnięciach młodzieży polskiej opowie również delegatom na Festiwal i ludności Bukaresztu specjalna wystawa przygotowywana przez naszą delegację pt. „Młodzież Polski Ludowej". Równocześnie przesłaliśmy eksponaty na Międzynarodową Wystawę Dokumentarną, oraz wystawy SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów.

Jak na żadnym z dotychczasowych polska kultura i sztuka reprezentowana będzie na IV Festiwalu w Bukareszcie. Nasi młodzi artyści i pisarze, otoczeni głęboką troską i opieką ludowego państwa tworzą dzieła pełne umiłowania Ojczyzny i pokoju, przesiąknięte ideami przyjaźni, braterstwa i solidarności międzynarodowej.

Najlepsze z tych dzieł z dumą wysyłamy do Bukaresztu — na wielki Festiwal pokoju i młodości.

J. E.

Polscy sportowcy wyjeżdżają 28 bm. do Rumunii

We wtorek, 28 bm., wyjedzie z Warszawy do Bukaresztu 135-osobowa ekipa sportowców polskich, która weźmie udział w IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Zarząd Główny ZMP i Główny Komitet Kultury Fizycznej ustalił następujący skład ekipy:

kierownik ekipy — wiceprzewodniczący GKKF — Kędziorek, zastępca kierownika ekipy — kierownik Wydz. Kultury Fizycznej i Przysposobienia Wojskowego ZG ZMP — Renke, instruktor sportowo-techniczny — Runowski, instruktorzy: Janiszewski, Kosim i Wieczorek.

Zawodnicy:

zapasy — Gondzik, Sznajder, Szajewski, Majewicz, trener Ostrowski;

podnoszenie ciężarów: Dziedzic, Białas, Fus, trener Hałoń;

kolarstwo: Królak, Wilczewski, Łasak, Chwiendacz, trener Nowoczek;

gimnastyka — kobiety: Rakoczy, Świeży, mężczyźni: Sobala, Jokiel;

tenis stołowy: Rosłan, Rogowicz;

skoki do wody: Baklarz, Chrząszczówna;

pływanie — mężczyźni: Tołkaczewski, Mroczkowski, Lewicki, Gremlowski, Procel, kobiety: Werakso, Milnikiel, Klemińska, Gelner, Gryszczyk, Mróz, Gryka, trenerzy: Wieliński i Naborczyk - Bemówna;

siatkówka: Hajecówna, Tomaszewska, Kurtz, Zielniok, Szczawińska, Jośko, Wojewódzka, Zarzycka, Ziembówna, Sztykiel, Abisiak, Welsyng, trener Krzyżanowski;

wioślarstwo — kobiety: Adach i Mońka, mężczyźni: Kocerka T., Kocerka H., Świątkowski, Nawara, Gawroński, Płóciennik, Waszczuk, Rydzyński, Kamiński, Sokolski, Giełżyński, Kasprowicz, Szwarcer Z., Antkowiak, Dakszewicz, Jagodziński, Thomas, Lorenc, Adamik, Teodorowicz, Michalski, trenerzy: Verey, Kobyliński;

kajakarstwo: Zantara Hanna, Folwarczny i Górski;

lekkoatletyka — kobiety: Lerczak, Ciachówna, Kowalewska, Bocian, Pestkówna, Zarzycka, mężczyźni: Kiszka, Baranowski, Mach, Buhl, Potrzebowski, Lewandowski, Chromik, Weinberg, Prywer, Rut, Sidło, Radziwonowicz, Krzyszkowiak, Graj, Harmata trenerzy — Szelest, Kępka, Hoffman;

Boks: Kasperczak, Rozpierski, Niedźwiecki, Drogosz, Piórkowski, Grzelak, Kudłacik, Krawczyk, Pietrzykowski, Biel, Soczewiński, Brychlik, trenerzy — Sztam i Szydło.

Z ekipą wyjeżdża grupa sędziów, którzy wezmą udział w pracach komisji sędziowskich poszczególnych dyscyplin: gimnastyka — Pochwalski i Kurzanka; skoki do wody — Bogajewski; siatkówka — Wysocki; koszykówka — Klimaj; wioślarstwo — Borkowski; boks — Lisowski, Neuding, Twardowski.

Ponadto wyjeżdża dwóch lekarzy — dr Knychalska i dr Kądziałkiewicz, dwóch masażystów — Znyk i Zalewski oraz mechanik rowerowy — Stefański.

Pięćdziesiąt lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(1903 — 1953)

(Dokończenie ze str. 3)

kraju półkolonialnego, zależnego od imperializmu światowego, i wyprowadziła naród radziecki na szeroki szlak niespotykanych jeszcze w dziejach ludzkości przeobrażeń socjalistycznych.

Dla zorganizowania zwycięstwa takiej rewolucji jak Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, konieczna była partia uzbrojona w przodującą teorię rewolucyjną, bezgranicznie odważna i bohaterska, partia gotowa do wszelkich ofiar dla dobra ludu i ojczyzny, partia zespolona najściślejszą więzią z szerokimi masami ludzi pracy. Taką właśnie partią była potężna partia komunistów, stworzona i wypiastowana przez wielkiego Lenina.

III. Partia komunistyczna w walce o zbudowanie socjalizmu

13 Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę upadku kapitalizmu, erę triumfu socjalizmu i komunizmu. Zwycięstwo rewolucji radzieckiej w Rosji znamionowało radykalny zwrot w losach ludzkości, w historii świata — zwrot od starego kapitalistycznego świata do świata nowego, socjalistycznego.

Rewolucja Październikowa zadała śmiertelną ranę kapitalizmowi, podważyła i osłabiła filary imperializmu, ułatwiła walkę proletariatu międzynarodowego przeciw kapitałowi. Nasza partia komunistyczna przekształciła się z siły narodowej w międzynarodową, internacjonalistyczną, w „brygadę szturmową" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Z chwilą ustanowienia dyktatury proletariatu, przed partią komunistyczną jako partią rządzącą stanęły zadania zbudowania i obrony pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów.

Wódz partii komunistycznej, szef rządu radzieckiego Włodzimierz Lenin opracował oparty na naukowych podstawach program przekształcenia zacofanej gospodarczo Rosji w przodujące potężne mocarstwo socjalistyczne. Program ten przewidywał socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, jak największy rozwój przemysłu ciężkiego, elektryfikację całej gospodarki narodowej, wcielenie w życie spółdzielczego planu przeobrażenia rolnictwa kraju na zasadach socjalistycznych, dokonanie rewolucji kulturalnej.

Przezwyciężając ogromne trudności — chaos gospodarczy i głód, odpierając wściekłe ataki obcych interwentów (tzw. „wyprawę czternastu państw" przeciw Rosji Radzieckiej) i bunty kontrrewolucji wewnętrznej, partia komunistyczna doprowadziła narody naszego kraju do całkowitego zwycięstwa nad interwentami i białogwardzistami.

Historia nie zapomni nigdy bezgranicznego bohaterstwa, jakie przejawili robotnicy i chłopi w latach interwencji i wojny domowej, broniąc swej młodej Republiki Radzieckiej.

Ani głód i rozprzężenie, ani brak paliwa, odzieży i obuwia, ani epidemie tyfusu i inne plagi, ani bunty kułackie, które organizowali agenci drapieżców imperialistycznych, marzących o podziale Rosji i o przekształceniu jej w kolonię mocarstw imperialistycznych — nic nie mogło złamać niezachwianej woli mas pracujących naszego kraju, woli pokonania klas wyzyskiwaczy, budowy nowego, socjalistycznego życia.

W najtrudniejszej dla młodej Republiki Radzieckiej chwili, w kwietniu 1919 roku, Lenin z największym przekonaniem i przenikliwością mówił:

„Nigdy nie zostanie zwyciężony naród, w którym robotnicy i chłopi w większości swej uświadomili sobie, odczuli i przekonali się, że bronią swej własnej radzieckiej władzy — władzy ludu pracującego, że bronią sprawy, której zwycięstwo zapewni im i ich dzieciom możność korzystania ze wszystkich dobrodziejstw kultury, ze wszystkich dzieł pracy ludzkiej".

Historia dowiodła, jak głęboką słuszność miał Lenin.

Po obronieniu dyktatury proletariatu w walkach z kontrrewolucją zewnętrzną i wewnętrzną, po rozgromieniu obcych interwentów i białogwardzistów, partia rozwinęła gigantyczne budownictwo na gruncie nowej polityki ekonomicznej, skoncentrowała nieprzebrane siły twórcze ludu na realizacji leninowskiego planu budowy socjalizmu. Pod przewodem partii komunistycznej masy pracujące naszego kraju pierwsze wstąpiły na nieznane dotąd szlaki budowy socjalizmu, torując całej ludzkości drogę do wolnego i szczęśliwego życia.

14 Gdy dobiegała końca bohaterska praca partii i klasy robotniczej nad odbudową gospodarki narodowej, w całym swym ogromie stanęła sprawa perspektyw rozwoju naszego kraju. Jeśli w okresie II Zjazdu partii bolszewicy walczyli przeciwko mieńszewikom o zwycięstwo linii rewolucyjnej w ruchu robotniczym, to obecnie, w warunkach zwycięskiej dyktatury proletariatu wyłoniła się sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Wyrzutki mieńszewickie, wrogowie partii i narodu — trockiści, bucharinowcy, nacjonaliści burżuazyjni — zajęli pozycję kapitulancką. Usiłowali oni sprowadzić partię i kraj z drogi leninowskiej na drogę likwidacji zdobyczy rewolucji proletariackiej, na drogę odbudowy kapitalizmu. Partia komunistyczna pod kierownictwem Komitetu Centralnego, z wielkim kontynuatorem dzieła Lenina — Józefem Stalinem na czele, rozgromiła zdrajców i kapitulantów, obroniła leninizm i podążyła zdecydowanie drogą budowy socjalizmu w naszym kraju. Partia komunistyczna opierała się przy tym na obiektywnych prawach ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, uwzględniała aktualne potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, interesy narodu. Partia brała za punkt wyjścia leninowską tezę, że w kraju naszym jest pod dostatkiem wszystkiego, czego potrzeba do zbudowania społeczeństwa w pełni socjalistycznego.

15 W latach pięciolatek przedwojennych naród radziecki pomyślnie zrealizował opracowany przez partię plan socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. W rezultacie realizacji tego planu nasza ojczyzna dokonała gigantycznego skoku naprzód, przekształciła się z zacofanego kraju rolniczego w potężne przemysłowo - kołchozowe mocarstwo socjalistyczne.

W kraju naszym zlikwidowano ostatecznie klasy wyzyskujące, zniesiono na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka. Naród radziecki, kierowany przez partię komunistyczną, jako pierwszy w dziejach zbudował nowy ustrój społeczny — socjalizm. Zwycięstwo socjalizmu zlikwidowało bezrobocie i przyniosło ludowi gruntowną poprawę sytuacji materialnej, stworzyło niezbędne warunki dla dostatniego i kulturalnego życia mas pracujących. W kraju dokonano prawdziwej rewolucji kulturalnej. Kierując się leninowsko-stalinowską polityką narodowościową, partia komunistyczna wyzwoliła narody Rosji z wielowiekowego ucisku socjalnego i narodowego, doprowadziła do przezwyciężenia zacofania ekonomicznego i kulturalnego ciemiężonych dawniej ludów, zespoliła wszystkie narody naszej ojczyzny w jedną bratnią rodzinę, stworzyła potężne wielonarodowe państwo socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na gruncie zwycięstwa socjalizmu rozwinęły się i okrzepły tak potężne siły napędowe społeczeństwa radzieckiego jak jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów ZSRR, patriotyzm radziecki.

Epokowe zwycięstwa narodu radzieckiego utrwalone zostały w konstytucji ZSRR — konstytucji zwycięskiego socjalizmu i rozwiniętej demokracji socjalistycznej. XVIII Zjazd Partii Komunistycznej (1939) nakreślił program dalszego marszu społeczeństwa radzieckiego drogą doprowadzenia do końca budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Zbudowanie socjalizmu w ZSRR — to wynik wykonania wskazań Lenina, wynik wielkiej organizatorskiej i kierowniczej działalności partii komunistycznej, jej mądrego kierownictwa, wynik bohaterskiej pracy robotników, chłopów, inteligencji, jednomyślnie popierających politykę partii.

Nasza partia zwyciężała i zwycięża dzięki swej wierności leninizmowi. Uczy ona nasze kadry, wszystkich komunistów, aby wytrwale opanowywali teorię rewolucyjną, aby konsekwentnie realizowali opracowane przez Lenina normy życia partyjnego, bolszewickie zasady kierownictwa partyjnego. W swym przemówieniu z dnia 22 kwietnia 1941 roku J. W. Stalin mówił o wielkości Lenina i o znaczeniu wskazań leninowskich: „To On, Lenin, nauczył nas pracować tak, jak powinni pracować bolszewicy, pracować nie znając strachu i nie cofając się przed żadnymi trudnościami".

16 Jednym z najpoważniejszych sprawdzianów siły i żywotności naszego ustroju społecznego i państwowego była Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego. W dniach wojny partia była promotorem i organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Dzięki swej pracy organizatorskiej partia skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowała wszystkie siły i środki kraju sprawie rozgromienia wroga. Partia mobilizowała klasę robotniczą, chłopstwo, inteligencję do ofiarnego pokonywania trudności, budziła potężny entuzjazm pracy, oddała gospodarkę narodową w służbę frontowi, przekształciła kraj w jeden zwarty obóz bojowy. W latach wojny partia komunistyczna jeszcze bardziej zespoliła się z narodem, jeszcze ściślej związała się z szerokimi masami ludzi pracy.

W dniach najcięższych prób wojennych, pokonując najpoważniejsze trudności i przeszkody na drodze do zwycięstwa, partia znów dowiodła, że jest jednolitą bojową organizacją nie znającą wahań i rozbieżności w swych szeregach.

Rozgromiwszy agresorów faszystowskich, naród radziecki, waleczna Armia Radziecka, pod przewodem okrytej chwałą partii komunistycznej, obroniły wolność i niezawisłość ojczyzny, wybawiły narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej. W wyniku zwycięstwa socjalizmu nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej wyrosły i okrzepły siły socjalizmu i demokracji, osłabły pozycje imperializmu i reakcji. Od systemu kapitalizmu odpadł szereg krajów Europy i Azji, w których ustalił się ustrój ludowo-demokratyczny. Ogromnym zwycięstwem sprawy socjalizmu i demokracji był triumf rewolucji ludowej w Chinach i utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Niezmiernie wzmocniły się i okrzepły pozycje Związku Radzieckiego, poważnie wzrósł jego autorytet i jego wpływ na cały rozwój wydarzeń międzynarodowych.

17 W latach powojennych naród radziecki musiał dokonać ogromnych wysiłków, aby zaleczyć ciężkie rany wojenne i zlikwidować następstwa wojny. Masy pracujące naszego kraju, natchnione i organizowane przez partię komunistyczną, w niebywale krótkim czasie odbudowały gospodarkę narodową, pchnęły naprzód wszystkie gałęzie radzieckiej gospodarki, techniki i kultury.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podsumował wspaniałe wyniki walki i zwycięstw narodu radzieckiego i nakreślił program dalszego marszu naszego kraju naprzód. Zjazd był nowym dobitnym świadectwem niewzruszonej jedności i zwartości partii, jak najściślejszej jedności partii i narodu, świadectwem ożywiającej naszą partię niezłomnej woli doprowadzenia narodów naszego kraju do zwycięstwa komunizmu.

Wcielając w życie historyczne uchwały XIX Zjazdu KPZR partia zapewniła nowy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i kultury. Ogromne sukcesy gospodarki socjalistycznej i rozkwit kultury w ZSRR stały się możliwe dzięki trwałemu sojuszowi klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, dzięki coraz ściślejszej przyjaźni narodów naszego kraju, dzięki stałemu umacnianiu jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego. Wszystko to jest wynikiem konsekwentnego wprowadzania w życie opracowanej przez partię komunistyczną polityki opierającej się na aktywności twórczej mas, polityki cieszącej się poparciem całego społeczeństwa radzieckiego.

Związek Radziecki pełen niezłomnej mocy sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego.

IV. Partia komunistyczna — organizująca i napędowa siła społeczeństwa radzieckiego budującego komunizm

18 Partia komunistyczna pomyślnie pełni rolę wodza i organizatora mas ludowych, ponieważ stanowi bojowy związek ludzi wspólnej idei — komunistów, zespolonych jednością poglądów, jednością działania i dyscypliny.

Cała działalność partii komunistycznej przepojona jest głęboką wiarą w naród, w energię rewolucyjną mas pracujących. Partia nasza wychodzi z założenia, że robotnicy i chłopi, twórcy wszystkich dóbr w życiu — to prawdziwi twórcy historii, że „tylko ten zwycięży i utrzyma władzę, kto wierzy w naród, kto zanurzy się w źródle żywej twórczości ludowej". (Lenin). Siła partii tkwi w jej nierozerwalnej więzi z narodem. Siła narodu tkwi w jego zespoleniu wokół partii.

Cała historia naszej partii to marksizm - leninizm w działaniu. Kierując się teorią marksistowsko - leninowską, znajomością obiektywnych praw ekonomicznych, partia komunistyczna opracowała politykę sprawdzoną naukowo i praktycznie, odzwierciedlającą wymogi rozwoju materialnego życia społeczeństwa, podstawowe interesy narodu, wystąpiła jako promotor i organizator energii rewolucyjnej, twórczości rewolucyjnej mas. Uogólniając przebogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR i współczesnego międzynarodowego ruchu wyzwoleńczego, J. W. Stalin twórczo rozwinął naukę marksistowsko - leninowską w zastosowaniu do nowych warunków historycznych, w wielu dziedzinach wzbogacił teorię rewolucyjną nowymi tezami.

19 Obecnie partia komunistyczna rozwiązuje niezmiernie doniosłe zadania budownictwa komunistycznego, dalszego umocnienia wielonarodowego państwa socjalistycznego, nieustannego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia wszystkich ludzi radzieckich. Mamy wszystko niezbędne do zbudowania społeczeństwa w pełni komunistycznego. Niewyczerpane są bogactwa naturalne naszego kraju. Mamy potężny przemysł socjalistyczny, wszechstronnie rozwinięty przemysł ciężki — główną podstawę ekonomiki socjalistycznej. Przemysł lekki i spożywczy ZSRR jest w stanie zaspokajać rosnące potrzeby mas pracujących miast i wsi. Nasze sowchozy i kołchozy wyposażone we współczesną przodującą technikę mają możność w szybkim tempie zwiększać plony wszystkich roślin uprawnych i produktywność zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną.

Jednakże dotychczas nie zostały jeszcze rozwiązane pewne palące zagadnienia gospodarcze, istnieją pozostające w tyle przedsiębiorstwa, a nawet poszczególne gałęzie przemysłu, w stanie zaniedbania są jeszcze pewne kołchozy i całe okręgi rolnicze. Organizacje partyjne, radzieckie, związkowe i komsomolskie powołane są do mobilizowania i organizowania sił twórczych narodu radzieckiego w walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej, o wykorzystanie istniejących w przemyśle i rolnictwie rezerw i możliwości, w celu pomyślnego wykonania zadań postawionych przez XIX Zjazd partii.

20 Partia komunistyczna troszczy się nieustannie o zaspokojenie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Troska o szczęście człowieka radzieckiego, o rozkwit całego narodu radzieckiego jest najwyższym prawem dla naszej partii.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju gospodarki socjalistycznej doprowadziły do poważnego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście dochodu narodowego, systematycznym obniżaniu cen towarów masowego spożycia, w podnoszeniu realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów. Rokrocznie państwo radzieckie zwiększa kredyty na budownictwo mieszkaniowe, na ochronę zdrowia, na oświatę. Nie znaczy to jednakże, iż można poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Dlatego partia dokłada wciąż nowych starań, aby zwiększyć budownictwo mieszkań, szkół, szpitali i usprawnić organizację tego odcinka działalności.

Stała troska partii o rozwój nauki, literatury, sztuki zapewniła rozkwit kultury radzieckiej, narodowej w formie, socjalistycznej w treści. Partia komunistyczna uważa za swój naczelny obowiązek nadal nieustannie podnosić dobrobyt i poziom kulturalny mas pracujących naszego kraju.

21 Również w dziedzinie polityki zagranicznej główna troska partii polega na tym, aby zapewnić narodowi radzieckiemu możność pokojowej pracy, utrzymać pokój i nie dopuścić do nowej wojny. Partia komunistyczna uważa, że polityka pokoju jest polityką jedynie słuszną, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W całej swej polityce zagranicznej nasza partia kieruje się leninowskim wskazaniem o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Po rozgromieniu głównych sił interwentów Lenin wskazywał: „Wywalczyliśmy sobie warunki, w których możemy istnieć obok mocarstw kapitalistycznych, zmuszonych obecnie do nawiązywania z nami stosunków handlowych... Mamy nie tylko chwilę wytchnienia — mamy nowy okres, kiedy podstawy naszej egzystencji międzynarodowej w sieci państw kapitalistycznych zostały wywalczone".

Lenin wówczas już mówił o gospodarczym zainteresowaniu szeregu krajów burżuazyjnych w wymianie handlowej z Rosją Radziecką: „Kraje burżuazyjne potrzebują handlu z Rosją: wiedzą one, że bez takich czy innych form wzajemnych stosunków handlowych rozprzężenie u nich będzie postępowało — podobnie jak dotychczas. Pomimo ich przewspaniałych zwycięstw, pomimo całej bezgranicznej chełpliwości, jaka bije z ich gazet i telegramów na całym świecie, ich ekonomika rozkłada się...".

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego nieugięcie kierowała się i kieruje tymi tezami Lenina.

Jesteśmy za długotrwałym współistnieniem i pokojową rywalizacją dwóch systemów, ponieważ jesteśmy niezłomnie przekonani o przewadze socjalistycznego systemu gospodarki, ustroju socjalistycznego, jesteśmy niezłomnie pewni swych sił wewnętrznych i nieustannie rosnących sił całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Jednocześnie nie wolno nie brać pod uwagę faktu, że w obozie imperializmu, rozdzieranym przez sprzeczności, coraz większy staje się brak stabilizacji w gospodarce oraz w polityce kół rządzących, dochodzący aż do strachu przed pokojem, strachu przed pokojową rywalizacją dwóch systemów, do utraty wiary w dalszą trwałość systemu kapitalistycznego. Świadczą o tym niektóre wypowiedzi znanych ekonomistów europejskich i amerykańskich, którzy przyznają, że szybko i nieustannie rośnie gospodarka obozu socjalistycznego i demokratycznego i że równocześnie zaostrzają się sprzeczności, pogłębiają się trudności ekonomiczne w obozie kapitalistycznym. Okoliczności te powodują gwałtowną aktywizację reakcyjnych sił imperialistycznych, wzmożenie rozmaitych prowokacji, awantur i aktów dywersji imperialistów przeciwko obozowi socjalistycznemu i demokratycznemu. Wszystko to sprawia, że jeszcze bardziej niezbędna jest wszechstronna troska o zapewnienie należytej obrony naszej ojczyzny radzieckiej.

Jednocześnie partia uważa za swój święty obowiązek umacniać w dalszym ciągu potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać nadal przyjaźń i solidarność narodu radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

22 Nasza partia jest jedyną partią w kraju. Należy do niej niepodzielnie kierownicza rola w społeczeństwie radzieckim. Sprawowanie kierownictwa przez partię komunistyczną — to decydujący warunek trwałości i niewzruszoności ustroju radzieckiego i wszystkich sukcesów naszego narodu. Równocześnie należy pamiętać, że monopolistyczne stanowisko naszej partii, w szczególności w warunkach otoczenia kapitalistycznego, zobowiązuje do wysokiej czujności rewolucyjnej wobec knowań wroga klasowego. Do partii rządzącej, jak niejednokrotnie ostrzegał Lenin, wślizgują się różni karierowicze. Nie wolno również zapominać, że wrogowie narodu, renegaci burżuazyjni, agenci imperializmu międzynarodowego przybierając zręcznie maskę komunistów usiłowali i będą usiłowali przenikać do szeregów partii, aby prowadzić dywersyjną, wrogą działalność. Dlatego dalsze wzmaganie czujności rewolucyjnej komunistów i całego ludu pracującego jest ważnym zadaniem polityczno-wychowawczej pracy organizacji partyjnych.

23 Cała półwiekowa historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dowiodła ogromnej wagi zasad kierownictwa partyjnego i norm życia partyjnego opracowanych przez Lenina. Partia uczy skrupulatnego wprowadzania w życie tych praw budownictwa partyjnego, ścisłego przestrzegania naczelnej zasady kierownictwa partyjnego — kolegialności kierownictwa, wprowadzania w życie wymogów Statutu partii. Konieczne jest wykorzenienie z praktyki propagandowej pracy partii niesłusznego, niemarksistowskiego oświetlenia sprawy roli jednostki w historii, wyrażającego się w propagowaniu obcej duchowi marksizmu leninizmu idealistycznej teorii kultu jednostki. Kult jednostki jest sprzeczny z zasadą kolegialności kierownictwa, prowadzi do pomniejszenia roli partii, jej ośrodka kierowniczego, do obniżenia aktywności twórczej mas partyjnych i narodu radzieckiego i nie ma nic wspólnego z marksistowsko - leninowskim pojmowaniem ogromnego znaczenia nadającej kierunek działalności naczelnych instancji i czołowych działaczy. Partia wychodzi z założenia, że tylko doświadczenie kolektywne, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego, opierającego się na naukowej podstawie teorii marksistowsko - leninowskiej i na szerokiej inicjatywie kadr kierowniczych, zapewnia właściwe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii, pomyślną budowę komunizmu w naszym kraju.

Potężnym środkiem rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej i ulepszania kierownictwa kolegialnego w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami jest samokrytyka, a w szczególności krytyka oddolna. Śmiało rozwijając krytykę i samokrytykę partia wzmaga aktywność twórczą komunistów i wszystkich ludzi pracy, kieruje ich wysiłki ku przezwyciężeniu niedociągnięć i trudności, doprowadza do ogólnego rozwoju na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego.

24 Przedmiotem szczególnej troski partii jest marksistowsko - leninowskie wychowanie komunistów. Nieustanny wzrost poziomu ideowego członków i kandydatów partii — to decydujący warunek podniesienia ich czołowej roli we wszystkich dziedzinach życia, rozwijania aktywności mas pracujących.

Obecnie w pracy propagandowej naszej partii bardziej niż kiedykolwiek należy usunąć doktrynerski, dogmatyczny stosunek do studiowania teorii marksistowsko - leninowskiej. Wychodząc z założenia, że teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania, partia żąda od komunistów rozumienia twórczego charakteru marksizmu-leninizmu, przyswajania sobie nie poszczególnych sformułowań i cytat, lecz rzeczywistej istoty zwycięskiej, przeobrażającej świat, rewolucyjnej nauki Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina. Tego właśnie uczy nas cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zapominanie o tych tezach, lekceważący stosunek do teorii marksistowsko - leninowskiej prowadzi nieuchronnie do ciasnego praktycyzmu, do zatracenia perspektywy w pracy. Nieumiejętność wiązania bieżących spraw praktycznych z podstawowymi politycznymi zadaniami partii, z jej walką o zwycięstwo komunizmu prowadzi nieuchronnie do tego, że tacy zasklepiający się w drobiazgach praktycy ponoszą fiasko również w swej pracy praktycznej.

25 W warunkach stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu ogromnego znaczenia nabiera komunistyczne wychowanie mas pracujących. Nie wolno zapominać, że w naszym społeczeństwie nie zniknęły jeszcze bynajmniej przeżytki kapitalizmu ze świadomości ludzi. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych poglądów, idei i nastrojów ze strony otoczenia kapitalistycznego i ze strony ludzi zarażonych przeżytkami burżuazyjnymi, w tym przeżytkami nacjonalistycznymi. Partia komunistyczna stawia zadanie znacznego podniesienia poziomu całej pracy polityczno-wychowawczej wśród mas, wychowania komunistów i całego narodu w duchu niezłomnej wiary w niezwyciężoność wielkiej sprawy komunizmu, bezgranicznego oddania partii i ojczyźnie socjalistycznej.

Za swój święty obowiązek uważa partia wychowanie mas pracujących w duchu patriotyzmu radzieckiego i niezłomnej przyjaźni narodów ZSRR, w duchu internacjonalizmu proletariackiego i braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów. Należy walczyć zdecydowanie z przejawami nacjonalizmu burżuazyjnego, przeciwko rozkładowej ideologii burżuazyjnej.

26 W dziedzinie polityki wewnętrznej partia uważa za jedno z najważniejszych swych zadań dalszą nieustanną troskę o maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb ludzi radzieckich. Na gruncie wzrostu gospodarki narodowej stopa życiowa ludzi pracy w społeczeństwie socjalistycznym będzie nieustannie wzrastała, a ich potrzeby materialne i kulturalne zaspokajane będą coraz obficiej i wielostronniej.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia będzie konsekwentnie kontynuowała politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę współpracy ze wszystkimi krajami i rozwijania z nimi stosunków handlowych na zasadzie przestrzegania wzajemnych interesów. Jedynie trwały pokój między narodami stwarza niezbędne warunki dla dalszego nieustannego rozwoju gospodarki socjalistycznej, dla zapewnienia szczęśliwego i dostatniego życia mas pracujących naszego kraju.

27 Potężnym narzędziem w walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego jest nasze państwo radzieckie, którego granitowe fundamenty założył wielki Lenin. Partia komunistyczna stawia sobie za zadanie dalsze umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego, zacieśnienie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, przyjaźni narodów, wszechstronne umocnienie aktywnej obrony naszej ojczyzny przed agresywnymi poczynaniami jej wrogów. Umacnianie państwa radzieckiego — to obowiązek patriotyczny i równocześnie święty obowiązek internacjonalistyczny mas pracujących naszego kraju.

*

W ścisłej jedności z narodem partia nasza pewnie kroczy do nowych zwycięstw. Niedawne plenum lipcowe Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z nową siłą zamanifestowało niewzruszoną jedność naszej partii komunistycznej, jej bojową gotowość wykonania stojących przed nią zadań w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Pod sztandarem leninizmu, pod przewodem partii komunistycznej — naprzód do triumfu komunizmu!

Wydział Propagandy i Agitacji KC KPZR

Instytut Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina przy KC KPZR

Pięćdziesiąt lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(1903 — 1953)

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka ogłosiła następujące tezy Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR oraz Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR w związku z 50-leciem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903 — 1953):

Pięćdziesięciolecie otwarcia II Zjazdu Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) — 30 lipca 1903 r — jest znamienną datą w życiu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, narodów naszego kraju, w historii całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Na Zjeździe tym założone zostały fundamenty bojowej, rewolucyjnej marksistowskiej partii klasy robotniczej, partii nowego typu, różniącej się zasadniczo od reformistycznych partii II Międzynarodówki. „Bolszewizm — pisał Lenin — istnieje jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna od roku 1903".

Na II Zjeździe uwieńczona została sukcesem tytaniczna zaiste walka wielkiego Lenina o utworzenie rewolucyjnej proletariackiej partii w Rosji. Na przestrzeni wielu lat, począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, Lenin, występując jako wierny kontynuator nauki Marksa i Engelsa, twórczo rozwijając marksizm w nowych warunkach historycznych, podjął bezlitosną walkę przeciwko jawnym i zamaskowanym wrogom marksizmu, przeciwko wszelkim przejawom oportunizmu w ruchu robotniczym, walkę o zorganizowanie i zespolenie sił proletariatu pod sztandarem rewolucyjnego marksizmu.

Partia bolszewicka, stworzona i wykuta przez geniusza rewolucji — Lenina, doprowadziła nasz naród do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 1917 roku, zorganizowała dyktaturę proletariatu, dźwignęła wielomilionowe rzesze ludu pracującego naszej ojczyzny do świadomej historycznej twórczości, zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i pewnie prowadzi naród radziecki naprzód, do komunizmu. Imię Lenina, wielkiego założyciela i genialnego wodza partii komunistycznej, jest nierozerwalnie związane z całą historią naszej partii, z powstaniem i rozwojem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Imię Lenina stało się sztandarem mas pracujących całego świata w walce o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu, o świetlaną przyszłość narodów.

Swą ofiarną walką o sprawę robotników i chłopów, o socjalizm, swą niestrudzoną działalnością w dziedzinie rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zasłużyła na bezgraniczną miłość i zaufanie całego narodu radzieckiego. Masy pracujące ZSRR przekonały się na podstawie wieloletniego historycznego doświadczenia, że spośród wszystkich partii politycznych, które istniały w naszym kraju, tylko partia komunistyczna jest partią prawdziwie ludową, wyrażającą żywotne interesy mas pracujących.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeszła chlubną, półwiekową drogę bohaterskiej walki, trudnych doświadczeń i epokowych zwycięstw. Zahartowana w bojach pod przewodem genialnego Lenina, pod przewodem ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — wielkiego Stalina oraz ich współbojowników, nasza partia komunistyczna jest dzisiaj czołową, kierowniczą i przewodnią siłą budującego komunizm społeczeństwa radzieckiego. Całą historię partii komunistycznej znamionuje triumf wielkiej, niezwyciężonej nauki marksizmu-leninizmu. Przebogate historyczne doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla komunistycznych i robotniczych partii wszystkich krajów w ich konsekwentnej walce o rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa.

I. Historyczne znaczenie II Zjazdu SDPRR

1 Partia marksistowska w Rosji powstawała w przełomowym momencie międzynarodowego ruchu robotniczego, kiedy kapitalizm wkroczył w swe najwyższe i ostatnie, imperialistyczne stadium rozwoju, zaczął przeradzać się w kapitalizm pasożytniczy, gnijący i obumierający, kiedy rewolucja proletariacka stała się zagadnieniem bezpośredniej praktyki. Rosja była w tym okresie węzłowym punktem wszystkich sprzeczności imperializmu. Interesy caratu rosyjskiego i imperializmu zachodniego jak najściślej splatały się ze sobą. W przededniu II Zjazdu partii Lenin pisał: „Historia postawiła obecnie przed nami najbliższe zadanie, które jest **najbardziej rewolucyjne** ze wszystkich **najbliższych** zadań proletariatu jakiegokolwiek innego kraju. Urzeczywistnienie tego zadania, obalenie najpotężniejszej ostoi reakcji nie tylko europejskiej, lecz również (możemy obecnie powiedzieć) i azjatyckiej uczyniłoby z proletariatu rosyjskiego awangardę rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego". Określało to charakter, swoistość i międzynarodowe znaczenie narastającej w Rosji największej rewolucji ludowej. Historia ruchu marksistowskiego w Rosji sięga osiemdziesiątych lat ubiegłego stulecia, kiedy to w roku 1883 utworzona została z Plechanowem na czele grupa marksistowska „Wyzwolenie Pracy". Ale grupa „Wyzwolenie Pracy" — „założyła jedynie teoretyczne podstawy socjaldemokracji i uczyniła pierwszy krok ku ruchowi robotniczemu". Zalążkiem rewolucyjnej partii proletariatu w Rosji był leninowski petersburski „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej" (1895), którego działalność zmierzała do jak najszerszego zespolenia marksizmu z ruchem robotniczym.

W marcu 1898 roku odbył się pierwszy Zjazd SDPRR, który proklamował utworzenie partii marksistowskiej w Rosji. Jednakże ruch marksistowski w Rosji po I Zjeździe nadal pozostawał w stadium poszczególnych, rozproszonych kółek i grup socjaldemokratycznych, nie związanych jednością bojowego programu marksistowskiego i scentralizowaną organizacją. Znaczna część kółek socjaldemokratycznych zżerana była przy tym rdzą „ekonomizmu" (oportunizmu, który negował polityczną walkę klasy robotniczej i jej kierowniczą rolę).

W okresie II Zjazdu partii rozstrzygał się niezwykle doniosły problem polityczny: jaką drogą pójdzie młody rosyjski ruch robotniczy — czy pod natchnieniem ideologii socjalistycznej pójdzie drogą odważnej, konsekwentnej walki rewolucyjnej, przeciwko caratowi i kapitalizmowi, walki o dyktaturę proletariatu, drogą, na którą wzywali go Lenin, „iskrowcy", bolszewicy, czy też stoczy się na drogę podporządkowania ideologii burżuazyjnej, reformizmu, przystosowania się do caratu i kapitalizmu, na tę drogę, na którą usiłowali wciągnąć ruch robotniczy mieńszewicy i ich poprzednicy „ekonomiści".

Zwycięstwo ideologicznych zasad Lenina i leninowskiej „Iskry" na II Zjeździe partii miało niezwykle ważne znaczenie dla rozwoju naszej partii i rewolucji, dla całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

2 Dziesięciolecie, które poprzedziło II Zjazd partii, znamionowała w historii rosyjskiego ruchu robotniczego nieprzejednana walka Lenina z liberalnym narodnictwem i „legalnym marksizmem", z chałupnictwem i kółkowością, oportunizmem „ekonomistów", występujących przeciwko utworzeniu rewolucyjnej partii proletariatu, przeciwko wniesieniu socjalistycznej świadomości do żywiołowego ruchu robotniczego.

Decydującą rolę w walce o partię marksistowską, w rozgromieniu „ekonomistów", w połączeniu rozproszonych kółek socjaldemokratycznych, w przygotowaniu II Zjazdu SDPRR, odegrała zorganizowana przez Lenina ogólnorosyjska, marksistowska gazeta polityczna „Iskra". Zgodnie z planem Lenina gazeta stała się ośrodkiem zjednoczenia sił partyjnych, skupiania i wychowywania kadr partyjnych, zespalania ich w ogólnorosyjską, bojową, scentralizowaną partię proletariacką o jasnym programie marksistowskim, rewolucyjnej taktyce, jednolitej woli i żelaznej dyscyplinie. Ten leninowski plan utworzenia partii wypływał z palących zadań rewolucyjnej walki i w sposób mistrzowski uogólniał organizacyjne doświadczenie marksistów. Zwycięstwo tego planu założyło fundamenty zwartej, bojowej, zahartowanej partii komunistycznej, która stała się wzorem dla międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Zadania wzrastającego ruchu robotniczego w Rosji kategorycznie wymagały twórczego rozwinięcia teorii marksistowskiej, trwałego zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem. Wielki kontynuator dzieła Marksa — Lenin — opracował ideologiczne podstawy partii marksistowskiej, wysoko podniósł znaczenie teorii rewolucyjnej. Lenin wykazał, że tylko partia, kierująca się przodującą teorią może spełnić rolę przodującego bojownika i prawdziwego wodza mas pracujących, podkreślił z całą mocą znaczenie zespolenia masowego ruchu robotniczego z naukowym socjalizmem.

3 Historyczne znaczenie II Zjazdu SDPRR polega na tym, że stworzył on w Rosji rzeczywiście marksistowską partię, opartą na tych założeniach ideologicznych i organizacyjnych, które wysunęła i opracowała leninowska „Iskra". Zjazd po raz pierwszy w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego po śmierci Marksa i Engelsa przyjął rewolucyjny program, który wysuwał jako główne zadanie walkę o dyktaturę proletariatu.

Lenin i jego zwolennicy, konsekwentni „iskrowcy", prowadzili na Zjeździe nieubłaganą walkę z elementami oportunistycznymi, które usiłowały przeciwstawić się włączeniu do programu najważniejszej tezy marksizmu — o dyktaturze proletariatu. Lenin z całą stanowczością i nieprzejednaniem obronił tezę o dyktaturze proletariatu. Włączenie przez Zjazd do programu partii punktu o dyktaturze proletariatu było historycznym zwycięstwem zwolenników Lenina.

Wysuwając zadanie walki o zwycięstwo dyktatury proletariatu, Lenin podkreślał ogromne znaczenie rewolucyjnej walki chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej i dopiął tego, że do programu partii włączono rewolucyjno - demokratyczne postulaty w kwestii chłopskiej.

Lenin udzielił zdecydowanej odprawy bundowcom i socjaldemokratom polskim, którzy oponowali przeciwko włączeniu do programu punktu o prawie narodów do samookreślenia, obronił zasady internacjonalizmu proletariackiego.

Na II Zjeździe partii zatriumfowały wielkie idee walki rewolucyjnej, których Lenin bronił od pierwszych dni swej działalności politycznej. Poddając krytyce jako niemożliwy do przyjęcia przygotowany przez Plechanowa projekt programu, z którego wypadła teza o dyktaturze proletariatu, Lenin podkreślał, że partia proletariatu rosyjskiego powinna mieć program „praktycznie walczącej partii", a nie podręcznik akademicki. Dlatego też — wskazywał Lenin — partia „powinna w swym programie w sposób jak najbardziej niedwuznaczny wysunąć swój akt oskarżenia przeciwko kapitalizmowi rosyjskiemu, wypowiedzieć wojnę kapitalizmowi rosyjskiemu". Partia komunistyczna poszła tą drogą, drogą leninowską.

Rewolucyjny program partii klasy robotniczej, uchwalony na II Zjeździe SDPRR, wyrażał zarówno najbliższe zadania proletariatu — na etapie rewolucji burżuazyjno - demokratycznej (program - minimum) jak i główne jej zadania, obliczone na zwycięstwo rewolucji socjalistycznej (program-maksimum).

Program ten był bojowym dokumentem, którym kierowała się nasza partia aż do VIII Zjazdu (1919 r.).

4 Na II Zjeździe rozgorzała zaciekła walka wokół **organizacyjnych** zasad struktury partii. Lenin i jego zwolennicy bronili zasadniczych tez marksistowskich o roli partii jako czołowego, świadomego, zorganizowanego oddziału klasy robotniczej, uzbrojonego w teorię rewolucyjną, w znajomość praw rozwoju społeczeństwa i walki klasowej, w doświadczenie ruchu rewolucyjnego. Tylko taka partia, o wysokim stopniu świadomości i zorganizowania, zwarta i scentralizowana, ożywiona jednolitą wolą, zdolna jest prowadzić klasę robotniczą do zwycięstwa i pomyślnie kierować jej walką o zdobycie władzy.

Mieńszewicy natomiast byli przeciwni walce o dyktaturę proletariatu i dlatego nie była im potrzebna bojowa partia rewolucji społecznej. Mieńszewikom odpowiadała jedynie organizacja reformistyczna, nie ukształtowana organizacyjnie, ugodowa — typu oportunistycznych partii II Międzynarodówki. Z oportunizmu programowego (negowanie dyktatury proletariatu) rodził się oportunizm organizacyjny (wyrzeczenie się scentralizowanej, zdyscyplinowanej, bojowej, rewolucyjnej partii proletariatu).

W celu utrzymania jedności w partii — uczył Lenin — niezbędna jest żelazna dyscyplina proletariacka, twarde normy życia partyjnego regulowane przez Statut, jednakowo obowiązujące wszystkich członków partii, zarówno przywódców jak i szeregowych. Ogromne znaczenie ma wysunięta przez Lenina na II Zjeździe teza o szczytnym mianie członka partii, o tym, że każdy członek partii jest odpowiedzialny za partię, a partia jest odpowiedzialna za każdego swego członka. Zadanie partii — wskazywał Lenin — polega na tym, aby „strzec niepodległości, hartu, czystości naszej partii. Powinniśmy starać się podnosić miano i znaczenie członka partii coraz to wyżej i wyżej...".

Twarde normy życia partyjnego, zasady kierownictwa opracowane przez Lenina przewidywały jak najściślejsze przestrzeganie wymogów Statutu partii, konsekwentną realizację zasad centralizmu demokratycznego, jak największe rozwijanie aktywności szeregowych członków partii, kolektywne omawianie najważniejszych zagadnień życia partyjnego. Normalna działalność organizacji partyjnych i partii jako całości możliwa jest — jak uczył Lenin — tylko pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasady kolegialności kierownictwa, zabezpieczającej partię przed elementami przypadkowości i jednostronności w podejmowanych decyzjach. Partia jest żywym, samodzielnym, nieprzerwanie rozwijającym się organizmem.

Lenin po raz pierwszy w dziejach marksizmu opracował naukę o partii jako **kierowniczej** organizacji proletariatu, jako podstawowym orężu w jego rękach, bez którego niemożliwe jest zdobycie dyktatury proletariatu, zbudowanie socjalizmu i komunizmu.

Walka Lenina z elementami oportunistycznymi na Zjeździe w sprawach programowych i organizacyjnych przeprowadziła linię podziału między rewolucyjną częścią SDPRR — bolszewikami, a częścią oportunistyczną — mieńszewikami. Zwycięstwo genialnego leninowskiego planu utworzenia rewolucyjnej partii marksistowskiej — partii rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu — dowiodło, że proletariat rosyjski i międzynarodowy ma w osobie Lenina wielkiego teoretyka marksizmu, kontynuatora dzieła i nauki Marksa i Engelsa, wybitnego stratega rewolucji, dostrzegającego przenikliwym wzrokiem perspektywy rozwoju ruchu robotniczego, górskiego orła, nie znającego strachu w walce.

5 Nieubłagana walka Lenina na II Zjeździe i w późniejszym okresie przeciwko oportunistom, w obronie ideologicznych i organizacyjnych zasad bolszewizmu miała doniosłe znaczenie międzynarodowe. Bezlitosne zdemaskowanie przez Lenina wrogich marksizmowi ideologicznych i organizacyjnych koncepcji mieńszewików było potężnym ciosem wymierzonym w rewizjonistów, odszczepieńców marksizmu, w cały oportunizm międzynarodowy, miało ogromne znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego we wszystkich krajach. II Zjazd SDPRR był punktem zwrotnym w światowym ruchu robotniczym.

II. Partia komunistyczna w walce o dyktaturę proletariatu

6 Cały bieg wydarzeń historycznych od II Zjazdu SDPRR do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej potwierdził dobitnie, że partia komunistyczna stała się jedyną kierowniczą siłą rewolucyjną w kraju. Historia trzech rewolucji w Rosji dowiodła, że partia nasza w krótkim czasie (1903—1917) dokonała takiej gigantycznej pracy politycznej jaka — pod względem bogactwa doświadczenia, głębi opracowania teorii marksistowskiej oraz jej twórczego zastosowania w toku rewolucji — nie ma sobie równej na świecie; wykazała ona wielką siłę i żywotność strategii i taktyki partii komunistycznej, potęgę i niezwyciężoną siłę teorii marksistowsko-leninowskiej. Utworzona na II Zjeździe polityczna grupa bolszewików z Leninem na czele, wchodząc formalnie w skład jednolitej SDPRR do 1912 roku, realizowała konsekwentną linię rewolucyjną, odpowiadającą najżywotniejszym interesom proletariatu, chłopstwa, wszystkich narodów Rosji. Bolszewicy toczyli nieubłaganą zasadniczą walkę przeciwko wszelkim odmianom oportunizmu w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym.

7 Wielka zasługa Lenina polega na tym, że w okresie rozwoju pierwszej rosyjskiej rewolucji burżuazyjno - demokratycznej genialnie uzasadnił bolszewicką taktykę partii, taktykę klasy robotniczej, opracował polityczne (taktyczne) podstawy partii komunistycznej. Rozwinął on ideę hegemonii proletariatu w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej i wykazał, że w sytuacji historycznej, jaka się podówczas wytworzyła, koniecznym warunkiem zwycięstwa rewolucji jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa przy zachowaniu kierowniczej roli proletariatu. Lenin dał marksistom rosyjskim jasną perspektywę przerastania rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Wzbogacił on marksizm w nową teorię rewolucji proletariackiej i założył podwaliny tej rewolucyjnej taktyki partii komunistycznej, przy pomocy której proletariat w sojuszu z biedotą chłopską w październiku 1917 r. obalił władzę burżuazji w naszym kraju i ustanowił władzę prawdziwie ludową — władzę Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich — władzę radziecką.

Walka dwóch linii w SDPRR — rewolucyjnej, bolszewickiej oraz oportunistycznej, mieńszewickiej — która w okresie tworzenia partii rozgorzała na tle zagadnień ideologicznych i organizacyjnych, nabrała szczególnej ostrości w latach pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905 — 1907), kiedy to na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia taktyki. Bolszewicy obrali kurs na rozwijanie rewolucji ludowej i jej zwycięstwo, na wyzwolenie mas pracujących spod jarzma caratu i obszarników, na przerastanie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Mieńszewicy natomiast, broniąc hegemonii liberalnej burżuazji w rewolucji, obrali kurs na likwidowanie rewolucji. Stoczyli się oni w bagno ugodowości i przekształcili się w agenturę burżuazji w ruchu robotniczym.

8 Po klęsce pierwszej rewolucji rosyjskiej bolszewicy nie zlękli się zwiększonych trudności. W ponurych latach reakcji stołypinowskiej, w warunkach srożących się represji caratu i terroru czarnosecińców, partia bolszewików wzmacniała swe szeregi, wykorzystywała umiejętnie możliwości legalne i nielegalne dla zacieśnienia więzi z masami. Podczas gdy bolszewicy zmierzali do przygotowania nowej rewolucji, mieńszewicy, przeciwnie, oddalali się coraz bardziej od rewolucji, zmierzali do zlikwidowania nielegalnej rewolucyjnej partii proletariatu, stali się jawnymi likwidatorami. Pewna część bolszewików zerwała z zasadami marksistowskimi i pchała partię na drogę przeobrażenia jej w izolowaną od mas organizację sekciarską, w szczególności zaś żądała odwołania posłów robotniczych z Dumy Państwowej. Tę część partii — „otzowistów", jak ich wówczas nazywano — Lenin zdemaskował jako „likwidatorów na opak". W ciężkich warunkach reakcji tylko bolszewicy-leninowcy dochowali wierności marksizmowi, wierności zasadom wysuniętym w programie partii i odparli wszystkie ataki przeciwników, którzy usiłowali rozbroić proletariat rosyjski, rozgromić jego partię, podważyć i wypaczyć teoretyczne podstawy rewolucyjnego marksizmu. Jest ogromną zasługą Lenina, że w owych ciężkich dla partii czasach obronił i rozwinął teoretyczne podstawy partii — materializm dialektyczny i historyczny, będący teoretycznym fundamentem komunizmu. Ideowy hart marksistowsko-leninowski, właściwe pojmowanie perspektyw rewolucji ułatwiły podstawowemu trzonowi partii zespolonemu wokół Lenina obronę partii i zachowanie jej podstawowych kadr.

9 W 1912 r. odbyła się w Pradze VI Ogólnorosyjska Konferencja Partyjna, która wypędziła z SDPRR mieńszewików-likwidatorów, zapoczątkowując w ten sposób ostateczne ukształtowanie się bolszewików w samodzielną partię. Oczyszczenie partii proletariackiej od oportunistów, od mieńszewików likwidatorów miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju partii, dla utrwalenia jedności jej szeregów i pomyślnego zdobycia dyktatury proletariatu.

Niestrudzona walka Lenina i bolszewików skupionych wokół leninowskiego trzonu kierowniczego o utworzenie partii nowego typu uwieńczona została całkowitym zwycięstwem.

10 Rozpoczynający się nowy potężny przypływ fali rewolucyjnej (1912 — 1914) dowiódł naocznie, że robotnicy przygotowują się do nowej rewolucji, że prowadzi ich ku nowym bitwom wypróbowana i zahartowana w walce klasowej partia komunistyczna.

Doniosłą rolę w dziele umocnienia szeregów partyjnych i rozszerzenia więzi partii z masami, w dziele wychowywania nowego pokolenia rewolucyjnych robotników, w walce z likwidatorami, trockistami i otzowistami oraz innymi oportunistami odegrała utworzona wiosną 1912 r. z inicjatywy robotników petersburskich legalna codzienna gazeta naszej partii — „Prawda".

11 W ciężkim okresie wojny imperialistycznej (1914 — 1918) partia bolszewików stanęła na wysokości zadań rewolucyjnej partii proletariackiej, wiernej sprawie socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Partie II Międzynarodówki zdradziły sprawę socjalizmu i stoczyły się na pozycje socjal-szowinizmu.

Kierując się nieugięcie marksistowsko-leninowską teorią w zagadnieniach wojny, pokoju i rewolucji, bolszewicy toczyli konsekwentną walkę o przeobrażenie wojny imperialistycznej w wojnę domową, o obalenie władzy imperialistów w Rosji, o poparcie we wszystkich krajach walki przeciwko wojnie imperialistycznej.

Wybitnym wkładem do skarbnicy twórczego marksizmu była klasyczna praca Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu". Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej Lenin dał w tej pracy wszechstronną, niezmiernie głęboką analizę imperializmu, jego podstawowych sprzeczności i prawidłowości, wykazał, że imperializm stanowi najwyższe a równocześnie ostatnie stadium w rozwoju kapitalizmu, że „imperializm — to przeddzień rewolucji socjalnej proletariatu".

Lenin dowiódł w sposób naukowy, że kapitalizm, który aż do końca XIX stulecia znajdował się w okresie rozwoju, przekształcił się w epoce imperializmu w kapitalizm obumierający, niosący ludzkości niesłychane nieszczęścia i cierpienia. Lenin nieustraszenie obnażył nieuleczalne bolączki współczesnego kapitalizmu monopolistycznego, które ujawniły się ze szczególną siłą już w okresie pierwszej wojny światowej. O ile w okresie II Zjazdu SDPRR Lenin w programie partii wysunął surowy akt oskarżenia przeciwko kapitalizmowi rosyjskiemu, to w latach pierwszej wojny światowej wysunął on, z jak największą ścisłością naukową i pasją rewolucyjną, akt oskarżenia przeciwko imperializmowi światowemu, pchającemu ludzkość w otchłań nowych krwawych wojen i katastrof ekonomicznych.

W swojej słynnej pracy „Grożąca katastrofa i jak z nią walczyć", napisanej w przeddzień Października 1917 r., Lenin ostrzegał:

„Wojna spowodowała taki bezgraniczny kryzys, doprowadziła do takiego natężenia materialne i moralne siły ludu, zadała takie ciosy całej współczesnej organizacji społecznej, że ludzkość stanęła wobec wyboru: albo zginąć, albo oddać swój los w ręce najbardziej rewolucyjnej klasy w celu jak najszybszego i bardziej radykalnego przejścia do wyższego sposobu produkcji".

Historyczna zasługa Lenina polega na tym, że analizując imperializm w oparciu o odkryte przez siebie prawo nierównomierności ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu, dokonał wielkiego odkrycia naukowego: sformułował i uzasadnił genialny wniosek o możliwości przerwania łańcucha światowego frontu imperializmu w jego najsłabszym ogniwie, wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym kraju kapitalistycznym. Była to nowa, stanowiąca harmonijną całość, teoria rewolucji socjalistycznej. Wzbogaciła ona marksizm i posunęła go naprzód, otworzyła rewolucyjną perspektywę przed proletariuszami poszczególnych krajów, wyzwoliła inicjatywę w kierunku wyparcia nacisku na swoją własną burżuazję, umocniła ich wiarę w zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Robotnicy Rosji z partią komunistyczną na czele, pierwsi w świecie wykorzystali z powodzeniem osłabienie kapitalizmu światowego w toku wojny światowej lat 1914—1918, obalili carat i zapewnili najpierw zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej; druga rewolucja rosyjska odniosła zwycięstwo. Łamiąc opór ugodowych partii mieńszewików i eserowców, bolszewicy obrali kurs na przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej.

12 W okresie od lutego do października 1917 r. partia komunistyczna w naszym kraju wykonała niezmiernie trudne zadanie zdobycia większości w klasie robotniczej, w Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — utworzonych w toku rewolucji, zadanie przyciągnięcia na stronę rewolucji socjalistycznej milionów ludzi pracy, umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym dla wywalczenia zwycięstwa, dla obalenia władzy imperialistów.

W słynnych Tezach Kwietniowych Lenin dokonał nowego odkrycia wzbogacającego teorię marksistowską: doszedł on do wniosku, że najlepszą polityczną formą dyktatury proletariatu jest nie parlamentarna republika demokratyczna, jak uważano dawniej wśród marksistów, lecz republika Rad. To genialne odkrycie miało ogromne znaczenie dla zapewnienia zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w październiku 1917 r., dla zwycięstwa Władzy Radzieckiej w naszym kraju.

W toku walki o obalenie panowania burżuazji i ugruntowanie dyktatury proletariatu w naszym kraju, partia komunistów sama jedna kierowała masami pracującymi, niweczając wszelkie próby nikczemnych kapitulantów — trockistów, zinowiewowców i innych łamistrajków rewolucji, próby zawrócenia partii z drogi leninowskiej. O losie kapitalizmu w Rosji zadecydowała ta okoliczność, że partia połączyła w jeden wspólny potężny potok rewolucyjny ogólno - demokratyczną walkę o pokój, ruch chłopsko - demokratyczny na rzecz zlikwidowania obszarniczej własności ziemskiej oraz przekazania ziemi obszarniczej chłopom, ruch narodowo - wyzwoleńczy ludów naszego kraju i ruch socjalistyczny proletariatu na rzecz obalenia burżuazji i ustanowienia dyktatury proletariatu. Co się tyczy ugodowych, drobnomieszczańskich partii, to wszystkie one (mieńszewicy, eserowcy, anarchiści) zdemaskowały się w toku rewolucji jako partie antyludowe, zmierzające do zachowania i utrwalenia ustroju kapitalistycznego.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było triumfem leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej. Po obaleniu władzy kapitalistów i obszarników, po obaleniu władzy imperialistów w Rosji i ustanowieniu dyktatury proletariatu partia nasza urzeczywistniła program, uchwalony przez II Zjazd SDPRR. Dokonując zwycięskiej rewolucji socjalistycznej partia komunistyczna uratowała nasz kraj od katastrofy narodowej, wydźwignęła go z sytuacji

(Dokończenie na str. 4)

O lepsze zaspokajanie potrzeb ludności

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z WROCŁAWIA)

Kilkanaście tysięcy asortymentów różnych artykułów produkuje na terenie Dolnego Śląska kierowany przez rady narodowe przemysł drobny. Wykonywane przez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego ludowe lalki znane są nie tylko w kraju, ale i za granicą. Na rynku wrocławskim poszukiwane są przez nabywców estetycznie wykonane i trwałe trykotaże oraz produkowane z odpadów użytkowych buciki dziecięce ze znakiem fabrycznym Wrocławskich Zakładów Przemysłu Terenowego nr 2. W każdym niemal sklepie czekają na konsumenta przedmioty codziennego użytku wykonane przez drobną wytwórczość.

...Wraz ze stale wzrastającymi potrzebami społeczeństwa wzrasta również produkcja przemysłu terenowego. Jeśli pierwsze półrocze 1952 roku przyjąć za 100, to w roku bieżącym w tym samym okresie produkcja wzrosła o 10 proc., a w stosunku do roku 1950 wzrost ten stanowi 270 procent.

W szeregu branż mimo pełniejszego wykorzystywania odpadków użytkowych wzrasta systematycznie jakość produkcji. Szczególnie uwidocznia się to w zakładach odzieżowo - włókienniczych, które bardzo podniosły jakość wytwarzanej odzieży.

W trosce o pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności stale rozwija się sieć punktów usługowych. Obecnie uspołecznionych punktów istnieje na Dolnym Śląsku ponad 1300, z czego 452 na wsi. Stan ten jest jeszcze dalece niewystarczający. Dlatego też poszczególne wydziały WRN analizując potrzeby terenu opracowały plany rozmieszczenia nowych punktów usługowych. W najbliższym czasie powstanie w gromadach 7 rymarskich, 21 kołodziejskich, 25 kowalskich i innych punktów usługowych.

Zakłady drobnej wytwórczości Dolnego Śląska rozszerzają również ilość tzw. lotnych brygad usługowych. Obecnie istnieje ich 109 z różnych branż: szewskich, fryzjerskich, ślusarskich itp. Spółdzielnia „Metalowiec" z Bielawy posiada własny dobrze wyposażony samochód - warsztat. Warsztat ten oddaje duże usługi rolnikom pow. dzierżoniowskiego. Dalszy rozwój ruchomych punktów usługowych — to jedna z wytycznych postawionych przez Wojewódzką Radę Narodową przed zakładami drobnej wytwórczości.

Przeszło 150 zakładów kierowanych przez rady narodowe Dolnego Śląska jest w stanie całkowicie zaspokoić potrzeby miejscowej ludności. Niestety, zbyt często jeszcze daje się odczuć na rynku szereg dokuczliwych braków, jeśli chodzi o artykuły produkowane przez przemysł drobny. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi przede wszystkim w słabej znajomości rynku, w nie wczuwaniu się w potrzeby konsumentów. Kontrola książek zażaleń i życzeń praktycznie nie istnieje. Nie ma na odcinku rozeznania rynku żadnej współpracy między wydziałem przemysłu Wojewódzkiej Rady Narodowej, a takimi instytucjami jak WZGS, MHD i ZSS.

Szereg związków branżowych i zakładów przemysłu terenowego kładzie zbyt mało nacisku na jakość produkcji. Np. spółdzielnia pracy „Chemifarb" we Wrocławiu ma na składzie dużą ilość atramentu, laku i innych artykułów, na które nie ma odbiorców ze względu na podły gatunek tych artykułów.

Nie udało się jeszcze przełamać nieuzasadnionej niechęci wielu zakładów do wykorzystywania w produkcji odpadków użytkowych. Tak jest np. w branży metalowej. Fabryka Galanterii Drzewnej CPLiA w Bystrzycy nie wykorzystała w pierwszym kwartale ani kilograma odpadków, mimo że większość produkowanych asortymentów może być produkowana z odpadków drzewa. Podobnych przykładów jest więcej, a znaleźć je można w każdej branży.

Przemysł terenowy posiada jeszcze olbrzymie rezerwy produkcyjne. Maksymalne ich wykorzystanie wpłynie niewątpliwie na dalszą poważną poprawę zaopatrzenia ludzi pracy w niezbędne artykuły codziennego użytku.

J. NOGIEĆ

Członkowie rodzin robotników rolnych PGR biorą udział w żniwach

(f) W wielu państwowych gospodarstwach rolnych na Wybrzeżu do prac żniwnych zgłaszają się członkowie rodzin robotników rolnych. Dzięki temu w zespole PGR Cieszymowo koszenie żyta ukończono na 4 dni przed terminem, a w PGR Górki do 24 bm. skoszono już żyto na powierzchni 220 ha. W zespole PGR Chynów, w pow. lęborskim, w kampanii żniwno-omłotowej bierze udział 185 członków rodzin robotników rolnych, a w zespole PGR Lębork — 110-osób.

Ogółem w okręgu gdańskim do prac żniwnych zgłosiło się ok. 2 tys. osób spośród rodzin robotników rolnych.

Poważną rolę w mobilizacji kobiet do prac żniwnych w PGR odgrywa wprowadzenie norm dziennych i o 50 proc. wyższej zapłaty za pracę wykonaną ponad normę dla wszystkich osób biorących udział w pracach polowych. (PAP)

Silnik „Star" przystosowany do radzieckiego kombajnu S-4

(f) W majątku doświadczalnym Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłodzinku rozpoczęto próby prototypu silnika „Star" dostosowanego do radzieckiego kombajnu zbożowego S-4. Próby te przeprowadzają inżynierowie z Instytutu oraz z Centralnego Biura Konstrukcyjnego przem. motoryzacyjnego. Prototyp silnika wykonała Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Zmiana konstrukcji silnika polegała m. in. na przeróbkach chłodnicy specjalnej skrzynki redukcyjnej, zmianie obrotów silnika i jego mocy itp. (PAP)

650 spółdzielni produkcyjnych w woj. szczecińskim

(f) Tuż przed żniwami powstały w woj. szczecińskim dalsze nowe spółdzielnie produkcyjne — m. in. w Cedyni, w pow. chojeńskim, w Klępnicy, w pow. łobezkim, w Lubieszewie, w pow. gryfickim.

Nową spółdzielnię produkcyjną założyli, z inicjatywy koła ZSCh, chłopi gromady Niczoniów w pow. kamieńskim. Do zespołowej gospodarki przystąpili tam wszyscy chłopi — mało i średniorolni.

Łącznie w bież. roku w woj. szczecińskim powstało prawie 200 nowych spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 650. Spółdzielnie produkcyjne woj. szczecińskiego zrzeszają blisko 17 tys. członków. Gospodarują oni na obszarze ok. 158 tys. ha.

Zgłaszają się również stale nowi członkowie do istniejących spółdzielni. W I półroczu br. spółdzielnie woj. szczecińskiego przyjęły 1.550 nowych członków. (PAP)

Poważne zadanie przemysłu nawozów sztucznych

inż. Bolesław Rumiński
minister Przemysłu Chemicznego

Chlubna karta przemysłu chemicznego Polski Ludowej — to rozbudowa przemysłu nawozów sztucznych.

Przemysł nawozów sztucznych w Polsce kapitalistycznej nie pozostawił dobrych tradycji. Dwie fabryki nawozów azotowych i około 10 drobnych fabryczek kwasu siarkowego i nawozów fosforowych stanowiły niewielki potencjał, w dodatku nawet nie w pełni wykorzystywany.

Dziś stosunki te uległy gruntownemu przeobrażeniu. Obok starych fabryk i fabryczek, które gruntownie rozbudowano i zmodernizowano, powstały nowe fabryki, których godnymi przedstawicielami są Wizów i Kędzierzyn.

Produkcja nawozów ciągle wzrasta, a rosnące potrzeby rolnictwa mobilizują przemysł do dalszego przyśpieszania tempa wzrostu przemysłu i pełnego zaspokojenia potrzeb wsi.

Dotychczasową dynamikę rozwoju przemysłu nawozów fosforowych i azotowych najlepiej charakteryzuje wzrost produkcji podstawowych składników — azotu i fosforu. Jeżeli przyjmiemy produkcję azotu i fosforu w 1949 r. za 100, to w latach 1950 — 1953 wyprodukowano:

	1949	1950	1951	1952	1953
fosfór (w P_2O_5)	100	107,8	105.1	133.2	144,2
azot (w N_2)	100	126	130,7	152,3	190

Decydującym wskaźnikiem rozwoju przemysłu nawozów fosforowych jest kwas siarkowy. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie osiągnęło w tej dziedzinie w pełni zadań planu, mimo to, produkcja kwasu siarkowego znacznie wzrosła. W roku 1955 wzrośnie ona w stosunku do roku 1953 w fabrykach podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego o dalsze przeszło 50 proc. Ten wzrost opierać się będzie głównie o dalszą intensyfikację fabryk kwasu siarkowego, zgodnie z osiągnięciami techniki radzieckiej. Szczególnej modernizacji ulegną fabryki w Toruniu i Poznaniu.

Na tle tego przyrostu niemałą rolę odegra Wizów. Produkcja Wizowa w tym roku wzrośnie przeszło trzykrotnie w stosunku do roku 1951, podnosząc się nieprzerwanie dalej do blisko 1/4 całej produkcji wszystkich fabryk kwasu siarkowego (podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego).

Jeszcze większa dynamika cechuje rozwój przemysłu nawozów azotowych. W tym roku produkcja nawozów azotowych winna wzrosnąć w stosunku do roku ubiegłego o 25 proc. Projekt planu na 1954 r. przewiduje dalszy skok produkcji nawozów azotowych o przeszło 50 proc. Ten gwałtowny przyrost w drugiej połowie planu 6-letniego wynika zarówno z rozbudowy Chorzowa i Tarnowa, jak i włączenia do produkcji nowej fabryki w Kędzierzynie.

Nowa fabryka nawozów azotowych w Kędzierzynie — to najbardziej chlubna i obiecująca pozycja przemysłu chemicznego w planie 6-letnim. Kędzierzyn produkować będzie w swym początkowym stadium (1954 r.) pięć razy więcej, a w końcowym (1956 r.) dziesięć razy więcej niż przedwojenne Mościce — czyli około 1 milion ton rocznie. To znaczy — jedna nowa fabryka dostarczy rolnictwu blisko dwa razy tyle nawozów azotowych, ile wyniosła nasza całkowita produkcja w ub. roku. Kędzierzyn stanie się prawdziwą Nową Hutą przemysłu chemicznego i zagwarantuje milionowym przyrostem wykonanie planu 6-letniego w nawozach azotowych.

*

Mimo tych wysiłków i osiągnięć, mimo poważnego wzrostu produkcji nawozów sztucznych, poziom produkcji jest jeszcze daleki od rosnącego zapotrzebowania wsi.

Rząd Polski Ludowej przeznacza poważne środki finansowe na rozbudowę istniejących i budowę nowych fabryk nawozów sztucznych. Dyrektywy partii i rządu zobowiązują Ministerstwo Przemysłu Chemicznego do zabezpieczenia możliwie najwyższego tempa wzrostu produkcji nawozów sztucznych. Zobowiązują Ministerstwo Przemysłu Chemicznego do jak najbardziej pełnego wykonania wszystkich asortymentów produkcji.

Trzeba podkreślić, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego dotychczas zbyt mało uwagi poświęcało rozbudowie przemysłu nawozów fosforowych, a w szczególności zabezpieczeniu krajowej bazy surowcowej i wprowadzeniu nowych asortymentów nawozów. Przykład chemii i agrobiologii radzieckiej wskazuje, że jest na tym odcinku u nas dużo do zrobienia. Szybkiego rozwiązania wymagają szczególnie:

a) eksploatacja i stosowanie niektórych krajowych ubogich surowców fosforowych;

b) produkcja i stosowanie tzw. termofosfatów, tj. stopionych fosforytów bez użycia kwasu siarkowego;

c) produkcja i szerokie stosowanie superfosfatu granulowanego, tj. nawozu uformowanego w postaci granulek, a nie jak dotychczas pylistego.

Dotychczasowe trudności w dziedzinie rozwoju produkcji nawozów fosforowych były związane z deficytem surowców fosforowych jak i kwasu siarkowego, potrzebnych do produkcji superfosfatów. Sprowadzaliśmy ponad 90 proc. surowców fosforowych i poważne ilości pirytu, głównego dotąd surowca siarkonośnego.

Co prawda na skutek zastosowania w fabryce w Wizowie krajowego surowca — anhydrytu oraz poprawy wydobycia pirytów krajowych, sytuacja w przemyśle kwasu siarkowego uległa znacznej poprawie, ale to nie znaczy, aby w ciągu najbliższych lat można było w pełni oderwać się od importu surowców siarkonośnych.

W tej sytuacji kluczowym dla przemysłu nawozów fosforowych staje się zagadnienie rozszerzenia produkcji i stosowania mączki fosforytowej, opartej o krajowe surowce i szersze niż dotychczas stosowanie nowych wartościowych nawozów fosforowych, tzw. termofosfatów, otrzymywanych bez użycia kwasu siarkowego i w oparciu o krajowe niskoprocentowe złoża fosforytów.

Instytuty Chemiczne opracowują nowe metody otrzymywania nawozów fosforowych, tzw. termofosfatów w oparciu o krajowe złoża fosforytów. Prowadzone próby dały niezłe wyniki, a proces technologiczny odznacza się wielką prostotą. W produkcji termofosfatów nie przeszkadza — w przeciwieństwie do superfosfatu — obecność takich zanieczyszczeń jak piasek węglany, związki żelaza, itp., co pozwoli na użycie do produkcji niskogatunkowych krajowych surowców.

Ten aspekt stawia w zupełnie nowym świetle zagadnienie eksploatacji krajowych złóż fosforytów z niektórych rejonów Kieleckiego i Lubelskiego. Do tej pory fosforyty te, wydobywane w bardzo małych ilościach, prymitywnymi metodami, służyły do produkcji niskoprocentowej mączki fosforytowej, dość niechętnie odbieranej przez rolnictwo. Produkcja mączki wynosiła około 20 tys. ton rocznie. Wykorzystanie fosforytów krajowych do produkcji termofosfatów otwiera zupełnie nowe możliwości zwiększenia wydobycia do kilkuset tysięcy ton w skali rocznej.

W związku z tym musi nastąpić również większa aktywizacja badań na odcinku odkrywania i eksploatacji krajowych złóż fosforytów oraz daleko idąca koordynacja prac między zainteresowanymi Min. Hutnictwa, Min. Przemysłu Chemicznego i Centr. Urzędu Geologii.

Drugą sprawą, która powinna poprawić naszą sytuację na odcinku nawozów fosforowych — to intensywne forsowanie produkcji superfosfatu granulowanego.

Superfosfat granulowany góruje nad pylistym nie tylko lepszymi własnościami fizycznymi, ale jak wskazują doświadczenia radzieckie, daje daleko większe efekty nawożenia. Superfosfat wysiany w postaci granulek powoduje o wiele większe wykorzystanie podstawowego składnika, tj. fosforu. Znaczy to, że zgranulowanie całej produkcji superfosfatu jest równoznaczne z podwyższeniem produkcji.

W związku z tym przemysł chemiczny przystąpił w roku bieżącym do budowy urządzeń dla granulacji superfosfatu. Jeszcze w tym roku fabryka nawozów fosforowych w Luboniu koło Poznania rozpocznie produkcję pierwszej partii superfosfatu granulowanego. W latach 1954—55 przemysł chemiczny zainstaluje dalsze podobne urządzenia w fabryce superfosfatu w Szczecinie i innych zakładach. W ten sposób z końcem roku 1955 nasze fabryki nawozów powinny granulować już poważną część produkcji superfosfatów.

*

Omówione zmiany i możliwości intensyfikacji produkcji i stosowania nawozów sztucznych wymagają nie tylko aktywności przemysłu, ale i szczególnych zainteresowań rolnictwa. Istnieją bowiem jeszcze duże możliwości w podniesieniu przez rolnictwo efektów nawożenia przez szersze stosowanie wapna nawozowego, mączki fosforowej i innych wartościowych asortymentów nawozów sztucznych.

Istnieją również niemałe możliwości rolnictwa w dziedzinie zwiększenia produkcji superfosfatu granulowanego tak zwanym systemem gospodarczym, to znaczy przez mieszanie superfosfatu pylistego z kompostem, torfem itp. i otrzymanie tą drogą wysokowartościowego nawozu, bardziej przyswajalnego i odżywczego dla roślin.

Jednym słowem na odcinku intensyfikacji, produkcji i stosowania nawozów czekają nas wielkie i poważne zadania. Czeka nas jeszcze dalsza poważna praca na odcinku otrzymywania i wprowadzania nowych nawozów w oparciu o krajowe surowce, które wymagać będą szczególnej aktywizacji prac naukowo-badawczych przemysłu i rolnictwa. W tym względzie musi się dokonać zasadniczy zwrot we współpracy przemysłu z rolnictwem i koordynacji działalności wszystkich zainteresowanych placówek.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed załogami i personelem inżynieryjno-technicznych fabryk kwasu siarkowego i nawozów sztucznych. Realizując te zadania, walcząc o przełamanie istniejących trudności załogi zakładów nawozów sztucznych powinny w pełni zdawać sobie sprawę, że od ich wysiłku zależy w dużej mierze podniesienie produkcji rolnej, a co za tym idzie dalsza poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe, że wzrost produkcji nawozów sztucznych to umocnienie spójni między miastem a wsią, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Osiągnięcia przemysłu ludowego w Kalwarii Zebrzydowskiej

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z KRAKOWA)

Kalwaria Zebrzydowska znana już była przed wojną jako miasto stolarzy i rzeźbiarzy w drzewie. Obecnie ogromna większość pracujących dawniej w pojedynkę rzemieślników zrzeszona jest w Zjednoczeniu Spółdzielni Pracy im. Waryńskiego i w Wytwórni Mebli Artystycznych.

W spółdzielni założonej w 1951 r. pracuje dziś 670 stolarzy. Nie wszyscy zresztą pracują w samej Kalwarii. Blisko połowa z nich rozproszona jest po wsiach sąsiednich gmin, Stryszowa i Wadowic. Spółdzielnia wytwarza urządzenia biurowe oraz meble. Produkcja miesięczna przekracza wartość 2 miln. złotych. Spółdzielnia posiada kilka warsztatów, w tym trzy duże.

Wszystkie elementy mebli wykonuje się maszynowo zaś ręcznie są montowane. Zainstalowane w warsztatach wentylatory usuwają pył drzewny.

Spółdzielnia oprócz warsztatów posiada własną suszarnię do suszenia desek i warsztat w Izdebniku. Prowadzi również 8 warsztatów usługowych. Dzięki sumiennej pracy spółdzielców plan od wielu miesięcy jest systematycznie przekraczany. Np. w maju został on wykonany w 107 proc., w czerwcu 104, a w lipcu spodziewają się spółdzielcy osiągnąć 105 proc. planu. Wśród wyróżniających się w pracy należy wymienić Fr. Sarapatę z gromady Wysoka (chałupnik), W. Kasiarza i W. Majtykę, którego brygada dla uczczenia święta Wyzwolenia zobowiązała się wykonać do końca roku 16 szaf ponad plan. Zobowiązania całej załogi dadzą do końca roku dodatkowo 400 szt. mebli różnego asortymentu.

Spółdzielnia jest również dostawcą dla Nowej Huty. Wykonuje np. urządzenia dla sklepów i kiosków. Niedawno również wyprodukowała urządzenia szkolne dla Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

*

Meble produkowane w wytwórni mebli artystycznych są solidnie wykonane i nieszablonowe (ani razu nie powtórzono raz wykonanych wzorów). Wykonywane są one wg. projektów znanych w kraju architektów.

Wytwórnia zrobiła m. in. piękne urządzenie pokoju bawialnego dla statku „Batory" i urządzenia kilku sal w Pałacu Młodzieży w Stalinogrodzie. Urządzenia tych sal były wykonane z drzew szlachetnych jak np. orzech kaukaski, czy drzewo cytrynowe. Prócz tego wykonano piękną salę teatralną — przy czym do zadań pracowników nie tylko należało wykonanie sprzętów ale również boazerii, drzwi wewnętrznych itp. Wnętrze projektował architekt Gerula.

Wytwórnia otrzymałą dyplom uznania za wykonanie artystycznych wnętrz dla kilku sklepów w warszawskiej MDM.

Ostatnio wykonano urządzenia sal w domu ZZ na Mirowie. 22.VII. br. oddano artystycznie wykonane wnętrza sklepów na Starym Mieście i domu kultury po stronie Barssa.

(W. M.)

Eliminacje centralne konkursu recytacji artystycznej

(f) W sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury odbyły się 26 bm. eliminacje centralne Konkursu Recytacji Artystycznej, zorganizowanego przez CRZZ dla uczczenia zbliżającego się III-go Kongresu Związków Zawodowych.

W eliminacjach wzięło udział ok. 30 recytatorów, wyróżnionych na eliminacjach wojewódzkich, spośród zgłoszonych do konkursu 600 recytatorów związkowych.

(PAP)

Na drodze dalszego rozwoju literatury i sztuki

Przyznanie nagród państwowych jest rokrocznie poważnym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym. Pozwala ono przeprowadzić analizę rozwoju twórczości literackiej i artystycznej. Nagrody państwowe są bowiem sprawdzianem rozwoju literatury i sztuki w ciągu minionego roku, a zarazem uwypuklają te osiągnięcia twórcze, które stanowią drogowskaz dalszego umacniania się i pogłębiania twórczości realizmu socjalistycznego.

Wzrosły w porównaniu z latami ubiegłymi wymagania stawiane dziełom sztuki. Nagród jest mniej, a nagród I stopnia nie przyznano w kilku dziedzinach w ogóle. Nie jest też obecny rok szczególnie urodzajny w wielkie dzieła literackie i artystyczne, ale niemniej podniósł się ogólny przeciętny poziom nagradzanych utworów i należy przypuszczać, że na bazie doskonalenia się twórczości naszych pisarzy i artystów pojawią się w przyszłych latach nowe dzieła godne wielkiej tradycji naszej literatury i sztuki.

W dziedzinie literatury nagroda I stopnia przyznana Zofii Nałkowskiej, autorce „Romansu Teresy Hennert", „Granicy", „Medalionów" i wielu innych pięknych utworów nowelistycznych i powieściowych — stanowi wyraz uznania dla całokształtu 50-letniej przeszłości jej działalności twórczej. Również taki charakter oceny całokształtu działalności literackiej posiada nagroda II stopnia przyznana za twórczość poetycką i przekłady w dziedzinie poezji jednemu z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych — Adamowi Ważykowi.

Spośród współczesnej twórczości powieściowej wyróżnione zostały nagrodami państwowymi tak wartościowe powieści jak: „Wrzesień" Putramenta i „Dni klęski" Żukrowskiego (poświęcone tematyce klęski wrześniowej), „Rzeka Czerwona" Żuławskiego oraz powieści „Ostatnie ognie" i „Jeszcze Polska" Stanisława Zielińskiego. Wagę literatury młodzieżowej i dziecięcej podkreślają nagrody przyznane Helenie Bobińskiej za wzruszającą powieść o młodości Józefa Stalina pt. „Soso" oraz Marianowi Brandysowi za piękne opowiadania o dzieciach koreańskich pt. „Dom odzyskanego dzieciństwa". Jedynym utworem dramatycznym, który otrzymał w tym roku nagrodę państwową jest historyczna sztuka wierszem Aleksandra Maliszewskiego o Janie Kochanowskim pt. „Droga do Czarnolasu". Bardzo ciekawą wreszcie pozycją wśród nagrodzonych utworów jest doskonały przekład „Tragedii" Ajschylosa pióra prof. Stefana Srebrnego. Nagroda ta podkreśla, że kultura nasza nawiązuje nie tylko do najświetniejszych tradycji naszej literatury narodowej, lecz również do tego wszystkiego, co stworzyła w przeszłości postępowa ludzkość, a więc i do najświetniejszych utworów kultury starożytnej.

Oceniając nagrody państwowe w dziedzinie literatury, jako wyraz sytuacji w naszej twórczości i przyjmując je jako obraz istniejącego stanu rzeczy, należy wyciągnąć z nich również wnioski krytyczne. Brak nagród za utwory poetyckie (z wyjątkiem nagrody dla Adama Ważyka, która jednak obejmuje całokształt twórczości), świadczy wyraźnie o kryzysie jaki od pewnego czasu przeżywa rozwijająca się tak pięknie w pierwszych latach po wyzwoleniu poezja polska. Jedyna nagroda za utwór dramatyczny, która zresztą przypadła dziełu historycznemu, wyraźnie sygnalizuje nam również słabość tej dziedziny twórczości. Jest rzeczą wreszcie charakterystyczną, że krytycy literaccy i artystyczni otrzymali w tym roku nagrody w dziedzinie nauki (prof. Żółkiewski za książkę o Mickiewiczu, prof. Lissa za pracę w dziedzinie muzykologii i prof. Łobaczewska za monografię o Karolu Szymanowskim). Natomiast żaden krytyk literacki czy artystyczny nie otrzymał nagrody w dziale literatury i sztuki.

Jedną z przyczyn tego faktu jest podkreślane już niepokojące zjawisko zbyt małego zainteresowania najwybitniejszych krytyków polskich twórczością współczesną oraz widoczna ich skłonność do ograniczania się i zamykania w kręgu badań historyczno-literackich, czy historyczno - artystycznych.

Nawet w tej dziedzinie, w której wykazać się może nasza literatura najpoważniejszymi osiągnięciami, to znaczy w dziedzinie prozy widzimy poważne braki i słabości. Jeżeli zestawimy nagrodzone utwory — łatwo przekonamy się, że brak wśród nich powieści i opowiadań o tematyce współczesnej. W czwartym roku planu 6-letniego, w roku uruchomienia wspaniałych budowli socjalizmu, wielkich przemian na wsi i w świadomości człowieka w Polsce, nie znajdujemy wśród nagrodzonych książek — ani jednej, która by opowiadała czytelnikowi polskiemu o tych historycznych wydarzeniach, zmieniających oblicze naszego kraju i torujących drogę w przyszłość naszemu narodowi.

Analizując krytycznie to zjawisko, możemy śmiało wysunąć pod adresem naszych twórców żądanie: bliżej życia! Fakt ten obserwujemy bowiem nie tylko w dziedzinie literatury. Nie bez winy jest tu zresztą krytyka literacka i artystyczna, która zbyt rzadko analizuje w swych artykułach ogólne zagadnienia twórczości, za mało pogłębia ideologicznie swe wypowiedzi.

Poważnymi osiągnięciami może poszczycić się teatr polski. Zasługuje tu na szczególne wyróżnienie ostre, bojowe, politycznie bardzo skuteczne i celne przedstawienie „Domku z kart" Emila Zegadłowicza w reżyserii Erwina Axera. Reżyser i inscenizator otrzymał za nie nagrodę państwową II stopnia, najwybitniejsi zaś aktorzy nagrodę zespołową III stopnia. Nasze osiągnięcia w dziedzinie inscenizacji dzieł klasyki polskiej i obcej podkreślają i uwypuklają nagrody przyznane zespołowi Teatru Narodowego w Warszawie za piękne przedstawienie „Zemsty" w reżyserii Bohdana Korzeniewskiego, zespołowi Teatru im. Słowackiego w Krakowie za wzorowe wystawienie „Płodów edukacji" Tołstoja w reżyserii Władysława Krzemińskiego, teatrowi stalinogrodzkiemu za wystawienie „Mazepy" w reżyserii Zawistowskiego i Kazimierzowi Dejmkowi za twórczą inscenizację sztuki Bogusławskiego pt. „Henryk VI na łowach" w Teatrze Nowym w Łodzi.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż nagrody państwowe objęły w tym roku swym zasięgiem szereg żywych terenowych ośrodków teatralnych, nie koncentrując się w stolicy. Świadczy to o stałym wzroście aktywności i poziomu teatrów wojewódzkich, które skutecznie rywalizują dziś doborem repertuaru i jego realizacją ze scenami warszawskimi. Kraków, Stalinogród, Łódź, Wrocław, Opole posiadają dziś teatry, które mimo takich czy innych błędów można zaliczyć do czołówki naszej sceny.

Szczególnie radosny jest fakt nagrodzenia młodych zespołów i młodych reżyserów i aktorów. Nie dysponując może jeszcze takim doświadczeniem i rutyną jak ich starsi koledzy, wnoszą oni do teatru bojowość i zapał, które są tajemnicą ich wielkich sukcesów. Dotyczy to zarówno Kazimierza Dejmka i zespołu Teatru Nowego w Łodzi, jak i młodych zespołów teatru stalinogrodzkiego, wrocławskiego i opolskiego, wreszcie jednego z najmłodszych reżyserów Polski Ludowej, Krystyny Skuszanki, która inscenizacją „Sztormu" zdobyła sobie powszechne uznanie i tak zaszczytną dla niej nagrodę.

Wagę i sukcesy teatru satyrycznego podkreśla trafnie przyznanie nagrody II stopnia mistrzyni sztuki małych form scenicznych — Irenie Kwiatkowskiej.

A jednak... Mimo wszystko i w dziedzinie teatru są poważne luki i braki repertuarowe, na które słusznie wskazywała nasza prasa codzienna i literacka. Wśród nagrodzonych przedstawień nie ma ani jednej sztuki o tematyce współczesnej. Najbliższą polskiej współczesności jest obok „Domku z kart" sztuka Kazimierza Brandysa pt. „Sprawiedliwi ludzie" za której tak staranną, twórczą i wnikliwą reżyserię w Teatrze Kameralnym w Warszawie otrzymał nagrodę Aleksander Bardini. Należałoby życzyć teatrom polskim, a szczególnie teatrom stołecznym więcej takich sztuk i takich przedstawień.

Bardzo cenne przedstawienia sztuk współczesnych o tematyce zaczerpniętej z życia i walki innych narodów (takich jak „Bieg do Fragala" czy „Opowieść o Turcji") nie zastąpią nam sztuk współczesnych o polskiej tematyce.

W dziedzinie plastyki tylko dwie nagrody przyznano malarstwu sztalugowemu. Natomiast szereg nagród otrzymali graficy, rzeźbiarze i twórcy polichromii Rynku Starego Miasta. Fakt ten jest potwierdzeniem niezadowalającej sytuacji w naszym malarstwie. Z. Pronaszko, który otrzymał wysoką nagrodę za twórczość w dziedzinie portretu, a w szczególności za doskonały portret Solskiego — to malarz, którego trudna i żmudna droga twórcza prowadzi coraz bliżej ku pozycjom realizmu socjalistycznego. Zaletą jego twórczości jest to, że odrzucając formalistyczne i kubistyczne upodobania, przełamując się twórczo zarówno w dziedzinie tematyki i treści swych dzieł, jak i ich formy, przebywa te procesy w sposób głęboki, szczery i prawdziwy. Stara się on nie uronić niczego z tych wartości, jakie reprezentowało zawsze jego tak bogate kolorystycznie malarstwo. Twórczość Pronaszki może być więc dobrym przykładem i drogowskazem dla wielu młodszych malarzy, poszukujących nowych dróg i nowych rozwiązań, odpowiadających wymogom naszych czasów. Ciekawym przykładem samodzielnych poszukiwań, może być też twórczość młodego malarza Rafała Pomorskiego, nagrodzonego za „Pejzaż śląski". Niewątpliwie jednak tych dwóch malarzy nie może zastąpić szerokiego ruchu twórczego, jakiego oczekujemy od naszych plastyków w tej tak ważnej dziedzinie.

Grafika była zawsze mocną stroną naszej plastyki. Rozwija się ona nadal pięknie i bujnie. Wyrazem tego są nagrody przyznane Henrykowi Tomaszewskiemu i Józefowi Mroszczakowi za twórczość w dziedzinie plakatu, Oldze Siemaszkowej za ilustracje książek dla dzieci, Walerianowi Borowczykowi za rysunki satyryczne i Tomaszowi Głebowi za cykl rysunków pt. „Walczące Getto". O rozwoju rzeźby polskiej świadczą nagrody przyznane Stanisławowi Horno-Popławskiemu i Magdalenie Więckównie.

Znacznie gorzej niż w latach ubiegłych przedstawia się sytuacja w dziedzinie muzyki. Uderza tu mała ilość nagród w ogóle, a bardzo mała w dziedzinie kompozycji w szczególności. Główny ciężar spoczywa tu raczej na odtwórcach, wśród których wyróżnieni zostali Lech Wójcikowski (znakomity baletmistrz), Wanda Wiłkomirska (świetna skrzypaczka, laureatka konkursu im. Wieniawskiego) i wybitny dyrygent Zdzisław Górzyński. Na uwagę zasługuje w tej dziedzinie nagroda przyznana Jadwidze Mierzejewskiej za układy choreograficzne amatorskich zespołów artystycznych. Ma ona poważne zasługi dla rozwoju tak pięknie rozkwitającej w Polsce Ludowej dziedziny twórczości ludowej, jednego z licznych przejawów naszej rewolucji kulturalnej.

W dziedzinie filmu I nagrodę otrzymała Wanda Jakubowska i Stanisław Wohl za realizację filmu pt „Żołnierz Zwycięstwa". Nagrodę II stopnia otrzymali odtwórcy głównych ról filmu: Józef Wyszomirski i Barbara Drapińska. Głęboka ideowość i partyjność filmu, jego patriotyzm i internacjonalizm, wysoki artyzm jego obrazów z historii polskiego i światowego ruchu robotniczego — decydują o wielkiej wartości tego dzieła. Film nasz może się poszczycić również w tym roku poważnymi osiągnięciami w dziedzinie twórczości dokumentarnej. Z radością witają widzowie filmowi nagrodę państwową dla zespołu tak zasłużonej i dzielnej Polskiej Kroniki Filmowej oraz dla realizatorów filmów dokumentarnych pt. „Ślubujemy" i „Warszawa".

Wszyscy uczestnicy uroczystości 22-go lipca w Warszawie myśleli też z uznaniem o nagrodach przyznanych architektom i plastykom, twórcom przepięknej rekonstrukcji Rynku Starego Miasta.

Tegoroczne nagrody państwowe w dziedzinie literatury i sztuki świadczą wyraźnie o stałym rozwoju naszej twórczości, o wielkich możliwościach, jakie posiadają utalentowani i otoczeni troskliwą opieką partii i rządu pisarze i artyści Polski Ludowej. Analiza tych nagród świadczy jednak zarazem o tym, że mamy prawo oczekiwać od nich poważniejszych jeszcze wysiłków i prac. Osiągną oni lepsze jeszcze rezultaty, przyczyniać się będą w większej niż dotąd mierze do wychowania nowego człowieka i kształtowania jego świadomości, jeśli potrafią lepiej niż dotąd poznawać nasze życie, pogłębiać wciąż ideową i polityczną treść swych utworów, obrazować w sposób piękniejszy, bardziej porywający, a co najważniejsze częstszy najbardziej pasjonujące wydarzenia i sprawy naszego życia.

R. S.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Przykład godny naśladowania

Zrzeszenie Sportowe „Budowlani" zwróciło się do dyrekcji Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego z prośbą o umożliwienie sportowcom zorganizowania obozu w jednym z gospodarstw, należących do Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego.

Od dnia 10.VII.53 r. sportowcy w liczbie 26 osób przebywają w Przybyszewie (pow. Leszno). W czasie wolnym od ćwiczeń pomagają przy żniwach i innych pracach gospodarczych. W zamian za to Oddział Zaopatrzenia Robotniczego daje im pełne utrzymanie dzienne.

W pierwszych dniach pobytu w gospodarstwie różnie komentowano pracę sportowców — że nie dadzą rady, nie będą umieli itp. Szybko jednak pracownicy gospodarstwa zmienili zdanie. Sportowcy z zapałem przystąpili do pracy. Uporządkowali teren w parku, a następnie zabrali się do zwózki siana, ustawiania zboża oraz wielu innych prac, osiągając przy tym dobre rezultaty.

Gdy po kilku dniach pobytu zapytano kierownika obozu ob. Koncewicza, jakie sportowcy mają życzenia pod względem wyżywienia, czy rodzaju pracy — odpowiedział, że sportowcy są zadowoleni ze zorganizowanego obozu, a jedynym słabym punktem — jest brak w pobliżu wody, gdzie mogliby się wykąpać (odległość do najbliższego jeziora wynosi ok. 6 km) po pracy. Ale to już od kierownictwa gospodarstwa nie zależy. Podobnie oświadczył kierownik sekcji siatkówki ob. Potocki i instruktor ob. Grabianowski, który nie tylko przeprowadza ćwiczenia ze sportowcami, lecz służy również radą i pomocą młodzieży, zamieszkałej w Przybyszewie. Młodzież ta razem ze sportowcami odbywa ćwiczenia sportowe, gra w hokeja na trawie, siatkówkę itd.

Inicjatywa zorganizowania obozu okazała się bardzo słuszna i pożyteczna. Obóz przynosi korzyść sportowcom i Oddziałowi Zaopatrzenia Robotniczego, który miał trudności w uzyskaniu ludzi do pracy, a poza tym przyczynia się do zacieśnienia spójni między sportowcami z miasta, a mieszkańcami wsi, dla których obóz w Przybyszewie jest pewnego rodzaju atrakcją. Dlatego też wydaje mi się, że inicjatywa Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" z Poznania powinna znaleźć dalszych naśladowców.

STANISŁAW KUBIAK
Poznań

Wycieczki są potrzebne

W starej walcowni Huty im. B. Bieruta w Częstochowie panują stare metody pracy. Walcownia nie jest zmechanizowana.

Załoga chciałaby usprawnić, unowocześnić swoją robotę, ale nie bardzo wie, jak się do tego zabrać

W Polsce jest wiele dobrych hut. Gdybyśmy je obejrzeli, porozmawiali z innymi walcownikami o ich pracy, podzielili się wzajemnie doświadczeniami, niewątpliwie robota w naszej walcowni uległaby poprawie.

W tym roku walcownia nie miała jeszcze zorganizowanej żadnej wycieczki. A przecież zapoznanie się załogi z pracą innej przodującej huty na pewno wpłynęłoby dodatnio na przyspieszenie tempa i ulepszenie produkcji.

STEFAN JANICZEK
Częstochowa

Śladem listów naszych czytelników

Już wiedzą co posiadają

Dnia 30 czerwca br. opublikowaliśmy pt. „Sami nie wiedzą — co posiadają" korespondencję Sylwestra Kosmacza z Nowej Huty. Autor pisał o zapomnianych materiałach, marnujących się na budowie kombinatu.

W odpowiedzi na tę korespondencję dyrekcja Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Nowej Huty przysłała nam następujące wyjaśnienie:

„Zarządy Budowlane wyciągnęły z korespondencji zamieszczonej w „Trybunie Ludu" konkretne wnioski.

Ob. Feliks Pękała, winien częściowego zasypania stempli w ilości 3,5 metra sześciennego przy Kanale C. O. został ukarany naganą z ostrzeżeniem i wpisaniem do akt personalnych. Sprawa ta omówiona była w obecności całej załogi Zarządu Budowlanego Nr 6 na naradzie wytwórczej.

Worki po cemencie zostały usunięte i odesłane do naszego Zarządu Zaopatrzenia celem zbiorczego wysłania ich do cementowni.

Przez niedopatrzenie Zarządu Eksploatacji Terenu i Urządzeń dopuszczono do częściowego przysypania gruzem 7 grubych dłużyc, nie nadających się do zakładania linii elektrycznych. Słupy te nie straciły na wartości, lecz zostały faktycznie zapomniane i dopiero notatka korespondenta spowodowała, że w dniu 6 lipca przekazano je do upłynnienia Zarządowi Zaopatrzenia. Również i ta sprawa była przedmiotem narady kierownictwa ZETU, które nie mogąc znaleźć winnego tego niedbalstwa (przy budowie łaźni pracowało szereg innych przedsiębiorstw) nie ukarała winnych, lecz podała to jako typowy przykład bezmyślności niektórych naszych brygadzistów i kierowników odcinków".

Na wczasach i w uzdrowiskach

W Szczawnie - Zdroju

— Na astmę zachorowałem jeszcze przed wojną — opowiada tow. Jan Duda, walcownik z huty Batory. Poszedłem do Kasy Chorych, do doktora i mówię: dusi mnie. „Dobrze wyleczymy" — odpowiedział mi doktór, ale „przydałoby się wyjechać do uzdrowiska. Tylko pan wie — tam kosztuje".

Krynica, Szczawnica, Iwonicz, Busko, Ciechocinek i inne uzdrowiska niedostępne były dla robotników, za czasów rządów burżuazyjnych. Skąd bowiem miał przed wojną wziąć pieniądze na kurację robotnik Duda. W Polsce Ludowej od kilku lat wyjeżdża on do uzdrowisk, by leczyć zastarzałą astmę. Skąd je miał wziąć chory na bronchit nauczyciel Kazimierz Sikora. I wielu, wielu innych.

Ma rację tow. Dworak, tkaczka z Żyrardowa, gdy mówi, że śmieszne jest pytać, czy jeździła przed wojną na leczenie, na urlop.

— Choćby człowiek z nóg padał, musiał udawać, że zdrów jak ryba, bo by majster zaraz za bramę wyrzucił — mówi. — Pod bramą czekało przecież nie mało bezrobotnych.

„Wrócę do swego ukochanego zawodu — nauczycielki"

W Polsce Ludowej, rokrocznie w uzdrowiskach na leczeniu sanatoryjnym oraz ambulatoryjno-zdrojowym przebywają dziesiątki tysięcy ludzi pracy.

Od kilku lat wyjeżdża do uzdrowisk tow. Kasprzycka, by leczyć chore gardło. W tym roku przyjechała na wczasy lecznicze do Szczawna-Zdroju.

— Czuję się już znacznie lepiej — mówi — Myślę, że wkrótce wrócę do swego ukochanego zawodu nauczycielki. Co prawda pracuję nadal w oświacie, ale w administracji.

Władysław Klecan z pow. będzińskiego, również chory na gardło, jest już w Szczawnie-Zdroju po raz trzeci.

— Podoba mi się tu — mówi. — Leczenie w Szczawnie bardzo mi pomaga. Troskliwa jest opieka lekarska, dobre wyżywienie, no i sama miejscowość piękna.

Tow. Klaja kierownik zakładu przyrodo - leczniczego w Szczawnie-Zdroju, nie bez dumy oprowadza nas po swoim „gospodarstwie". Nic dziwnego zakład przyrodo - leczniczy w Szczawnie - Zdroju, jest jednym z najnowocześniej urządzonych i wyposażonych w Polsce. Dużą zaletą zakładu jest to, że wszystkie zabiegi odbywają się w jednym budynku.

Piękne, widne, ładnie urządzone, wygodne halle i poczekalnie, szatnie, specjalne kabiny w których kuracjusze odpoczywają po zabiegach. Każdy kuracjusz ma wyznaczoną dokładną godzinę, kiedy ma się zgłosić na zabieg. Czekanie trwa najwyżej kilka minut.

— W Szczawnie - Zdroju — mówi dyrektor uzdrowiska tow. Sołtysiak — leczymy choroby zawodowe, jak np. pylicę oraz choroby dróg oddechowych, astmologiczne z powikłaniami, choroby żołądka, przemiany materii i inne. Mamy 5 sanatoriów specjalistycznych, a w ramach niektórych z nich kliniki, którymi opiekują się Akademia Medyczna we Wrocławiu, Akademia Śląska i inne. To wszystko stoi otworem dla ludzi pracy, służy ich zdrowiu.

Świetlice świecą pustką

Dzień kuracjusza w Szczawnie - Zdroju jest pracowity. Zabiegi, przymusowy wypoczynek. Tym niemniej kuracjusze mają wiele wolnego czasu, który by chcieli jak najlepiej wykorzystać. Jeśli chodzi o opiekę lekarską, to stwierdzają zgodnie, że jest ona troskliwa, jeśli jednak chodzi o akcję kulturalno - oświatową, o organizowanie wypoczynku, jest wiele słusznych narzekań.

Organizowane są co prawda wycieczki do Książna, Kudowy, na Górę Parkową i wielu innych, pięknych miejscowości Dolnego Śląska. Nie wszyscy jednak wczasowicze mogą z tych wycieczek korzystać — są tu przecież przede wszystkim na leczeniu, a lekarze nie zawsze zezwalają na dalekie spacery lub wycieczki. Poza tym ceny biletów na wycieczki organizowane przez FWP nie zawsze są dość przystępne.

Przyjeżdżają co prawda co pewien czas teatry wrocławski, jeleniogórski, świdnicki, ARTOS, w niedzielę w parku zdrojowym koncertują nieraz zespoły świetlicowe, jest kino, jest kilka bibliotek. I trzeba przyznać, że ta strona akcji kulturalno - oświatowej jest nieźle postawiona. Natomiast jeśli chodzi o życie świetlicowe w Szczawnie - Zdroju jest ono więcej niż skromne. Nie będzie przesady jeśli powiemy, że prawie w ogóle nie istnieje.

Państwowe Uzdrowisko w Szczawnie - Zdroju ma 11 świetlic, ma świetlice również FWP. Większość z nich świeci pustką.

W FWP jest trzech referentów kulturalno - oświatowych, dwóch referentów jest w Państwowym Uzdrowisku. Trudno, nie rozerwą się. A poza tym niektórzy z nich na skutek braku odpowiedniego przeszkolenia nie umieją sobie poradzić w trudnej pracy organizatora życia kulturalnego kuracjuszy.

Dlaczego więc nie przeszkolono referentów kulturalno - oświatowych? I dlaczego na tak wielki ośrodek uzdrowiskowy jak Szczawno - Zdrój jest ich tak mało?

Nieraz imprezy odbywają się na estradzie w parku zdrojowym. Wtedy komisja zdrojowa wprowadza płatne bilety do parku. Np. w niedzielę 12 bm. bilety były po 6 zł. Sprzedawano je dopóty, dopóki nie dowiedział się o tym wydział kulturalno - oświatowy uzdrowiska i nie pospieszył z interwencją. Po ożywionej, miejscami gorącej dyskusji zlikwidowano płatne wejście do parku. Wypadki pobierania opłat za wejście do parku miały już miejsce kilkakrotnie. Komisja zdrojowa powinna postarać się by więcej się nie powtarzały. Park powinien być bezpłatny.

Szczawno-Zdrój jest obecnie w pełni sezonu. W FWP jest nawet 17 wczasowiczów ponad plan. Ale są miesiące, zwłaszcza wiosenne i jesienne, kiedy FWP w Szczawnie - Zdroju planu nie wykonuje. Podobne zjawisko daje się zauważyć w innych uzdrowiskach. Fakty te mówią o tym, że przydzielanie skierowań na wczasy lecznicze wciąż jeszcze niedomaga, że nie zawsze planowo się odbywa.

Polska Ludowa w trosce o człowieka, o jego zdrowie przeznacza ze swego budżetu ogromne sumy, m. in. na leczenie sanatoryjne i ambulatoryjno - zdrojowe. Każde niewykorzystane miejsce w uzdrowisku to ogromna strata, to marnotrawienie środków, jakie się na ten cel przeznacza.

*

A teraz uwaga na marginesie.

Po wyzwoleniu Szczawno - Zdrój miało inną nazwę — Solice - Zdrój, związaną ze starosłowiańską tradycją tych ziem, albowiem kiedyś miejscowość ta nazywała się Solików. Na Szczawno nazwę zmieniono ze względu na szczawy, znajdujące się w wodach tego uzdrowiska. Ponieważ jest jeszcze jedno uzdrowisko o podobnych właściwościach, które nazywa się Szczawnica, niemało w związku z tym zachodzi nieporozumień. Myli się poczta, myli się PKP, mylą się wczasowicze, którzy dopiero na miejscu, już po przyjeździe do Szczawna - Zdroju dowiadują się, że przyjechali do Solic - Zdroju, słynnej w całej Europie miejscowości uzdrowiskowej.

Czy nielepiej byłoby powrócić do starej nazwy?

W. IWANICKI

Na wycieczce w Ojcowie

Foto: CAF — Dąbrowiecki

Kropki nad „i"

Z KIM PRZESTAJESZ...

„Największą przyczyną chorób psychicznych u naszych żołnierzy jest niechęć do wojny na Korei, którą zaszczepiają im ich rodzice. Rodzice ci powinni być szczęśliwi, że oddają swe dzieci naszej armii" — oświadczył dr George N. Raines — szef służby psychiatrycznej Marynarki Wojennej USA.

Rodzice, o których mowa tłumaczą sobie wypowiedzi doktora Rainesa jedynie tym, że zbyt długo przebywał on wśród osób psychicznie upośledzonych. *u.*

Wiadomości sportowe

Szabliści polscy zdobywają zaszczytne III miejsce w mistrzostwach świata w Brukseli

Zdecydowane zwycięstwo reprezentantów ludowych Węgier

BRUKSELA. W niedzielę, 26 bm., rozegrany został w Brukseli finał szabli drużynowej o mistrzostwo świata. W godzinach przedpołudniowych odbyły się dwa spotkania, w których Węgry pokonały Francję 12:4, a Polska uległa Włochom 7:9.

W meczu z Włochami Polacy po niezwykle zaciętych walkach zeszli z planszy nieznacznie pokonani, przy czym gdyby nie dwie pomyłki sędziowskie na niekorzyść Polaków w dwóch ostatnich walkach drużyna nasza wygrałaby to spotkanie.

Punkty dla barw Polski zdobyli: Pawłowski — 4. Zabłocki — 2, Suski — 1. Czwarty nasz reprezentant, Czajkowski — nie wygrał żadnej walki.

Punkty dla drużyny włoskiej zdobyli: Serrari — 3, Racca — 3, wicemistrz olimpijski Pinton — 2, oraz Nostini — 1.

W drugiej rundzie walk finałowych Włochy zremisowały z Francja 8:8 (63:63), a Polska, która wystąpiła w rezerwowym składzie, przegrała z Węgrami 4:12. Mimo porażki drużyna nasza walcząca bez Zabłockiego, w spotkaniu z najsilniejszym zespołem węgierskim wypadła bardzo dobrze. Punkty dla Węgrów zdobyli: Gerewisch — 3. Papp — 3. Karpati — 3, oraz Kovacs — 3. Dla drużyny polskiej najwięcej punktów zdobył Pawłowski — 3. oraz Pawlas — 1. Czajkowski i Suski nie wygrali żadnej walki.

W godzinach wieczornych szabliści nasi stanęli do ostatniego, decydującego o trzecim miejscu spotkania z Francją. Po niezwykle zaciętych walkach zwyciężyła drużyna polska 8:8 (stosunek trafień 60:62).

W końcowej fazie meczu, kiedy Francja prowadziła 8:6, Zabłocki w pięknym stylu pokonał mistrza świata Le Vavasseur 5:1, a Pawłowski wygrał decydującą o zwycięstwie drużyny polskiej walkę z La Royenne 5:3.

Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski — 4. Zabłocki — 3. Suski — 1. Czajkowski nie zdobył żadnego punktu. W drużynie francuskiej najlepiej walczył Le Sevr. Po dwa zwycięstwa odnieśli: Morell i Le Vavasseur. 1 pkt. zdobył La Royenne.

Tak więc Polska zdobyła trzecie miejsce w mistrzostwach świata w szabli drużynowej.

Ponieważ w ostatnim spotkaniu finałowym Węgry wygrały z Włochami, ostateczna klasyfikacja szabli drużynowej o mistrzostwo świata wygląda następująco: 1) Węgry — 6 pkt., 2) Włochy — 3 pkt., 3) Polska — 2 pkt., 4) Francja — 1 pkt.

Zajęcie trzeciego miejsca w mistrzostwach świata przez polskich szablistów drużyna nasza zawdzięcza przede wszystkim doskonale walczącemu Pawłowskiemu i Zabłockiemu. Pawłowski, który w turnieju drużynowym szabli stoczył 26 walk, przegrał jedynie 3. Młody nasz reprezentant wygrał m. in. z czteroma Włochami, z czteroma Francuzami i trzema Węgrami. Bardzo dobrze spisał się również Zabłocki, który na 20 walk wygrał 15.

W lidze piłkarskiej prowadzi zdecydowanie Unia - Chorzów

Na stadionie Ogniwa w Warszawie CWKS zremisował z Gwardią 1:1 (1:1). Mecz stał na słabym poziomie. Bramki zdobyli dla CWKS: Cechelik, a dla Gwardii Hachorek. Lepszym technicznie był zespół CWKS, którego jednak atak nie potrafił wobec dobrej gry obrony Gwardii, przeprowadzić skutecznych akcji na bramkę przeciwnika. Gwardia zagrała bardzo ambitnie, nawiązując z wojskowymi równorzędną grę.

*

CHORZÓW. Przodownik I ligi — Unia (Chorzów) odniosła łatwe zwycięstwo nad Budowlanymi (Chorzów) 7:0 (2:0). Przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę miał zespół Unii. Budowlani zagrali b. słabo, a po strzeleniu czwartej bramki przez Unię całkowicie załamali się. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cieślik — 3, Pala, Madeja, Suszczyk i Pohl po 1. Sędziował Paszkowski. Widzów ok. 15 tys.

*

RADLIN. Po równorzędnej grze Górnik (Radlin) pokonał Budowlanych (Opole) 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia strzelił w pierwszej połowie meczu Bożek. Sędziował Mytnik. Widzów 3 tys.

*

KRAKÓW. OWKS (Kraków) pokonał Budowlanych (Gdańsk) 5:1 (1:0). Bramki dla OWKS zdobyli: Kowal — 3, oraz Uznański i Piechaczek po 1. Dla Budowlanych Kokot. Sędziował Marszoł ze Stalinogrodu. Widzów ok. 5 tys.

*

KRAKÓW. Krakowskie Ogniwo wygrało z Ogniwem Bytom 3:1 (2:0). Wszystkie trzy bramki dla drużyny krakowskiej zdobył Radoń. Jedyną bramkę dla bytomian strzelił Wiśniewski. Sędziował Walczak z Łodzi. Widzów ok. 10 tys.

*

POZNAŃ. Kolejarz (Poznań) zremisował z Gwardią (Kraków) 0:0. Zawody prowadził sędzia Kulczyk z Sosnowca. Widzów ok. 10 tys. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

TABELA

	pkt.	st. br.
1) Unia Chorzów	24:2	38:10
2) OWKS Kraków	18:8	30:17
3) Gwardia Kraków	18:6	23:14
4) CWKS	16:10	25:15
5) Gwardia W-wa	15:11	15:19
6) Kolejarz Pozn.	11:15	11:15
7) Górnik Radlin	11:15	17:23
8) Budowlani Chorzów	11:15	20:31
9) Ogniwo Bytom	10:16	15:21
10) Budowlani Gdańsk	7:19	11:8
11) Ogniwo Kraków	7:17	11:19
12) Budowlani Opole	6:20	18:31

Ulik wygrywa kolarski wyścig w Łodzi

ŁÓDŹ. 8-my doroczny wyścig kolarski o nagrodę przechodnią redakcji „Dziennika Łódzkiego" zgromadził na starcie 55 najlepszych kolarzy z całej Polski, wśród których zabrakło jedynie Królaka, Chwiendacza, Łasaka i Wilczewskiego.

Wyścig rozegrano na trasie długości ok. 190 km z Łodzi przez Łowicz do Kutna i z powrotem.

Na stadion w Helenowie pierwszy wjechał Wrzesiński, a za nim Ulik. Po zaciętej walce jako pierwszy minął metę Ulik (Gwardia Łódź) — 5:23:10 przed Wrzesińskim (Kolejarz Warszawa) 5:23:11, 3) Waliszewski (CWKS) — 5:23:12, 4) Więckowski (CWKS) — 5:23:12, 5) Preczyński (Spójnia Łódź) — 5:23:16, 6) Drażkowski (CWKS), 7) Wójcik (CWKS), 8) Jankowski (Gwardia Łódź).

W ramach szosowego wyścigu kolarskiego o nagrodę przechodnią redakcji „Dziennika Łódzkiego" odbyły się na torze w Helenowie kolarskie zawody sprinterów. Bardzo dobrą formę wykazał Mistrz Sportu Jerzy Bek (Włókniarz), ustanawiając nowy rekord Polski na 200 m — 12,1.

Meldunki z zagranicznych boisk

MOSKWA. Na stadionie Dynamo (Moskwa) rozegrane zostało spotkanie między radziecką drużyną Spartak i szwedzkim zespołem Djorgaarden. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Również w Moskwie odbyło się spotkanie między Dynamo (Moskwa) i reprezentacją Czechosłowacji. Zwyciężyła drużyna CSR 2:1 (2:1).

*

BUKARESZT. W Bukareszcie reprezentacja Rumunii wygrała z reprezentacją Budapesztu 1:0.

ANTOLOGIA PRZYJAŹNI*)

Historyczny zwrot jaki nastąpił w stosunkach między sąsiadującymi nad Odrą i Nysą — Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową, był wynikiem głębokich przemian społecznych w tej części Niemiec, w. której władza przeszła w ręce ludu, jakie dokonały się po rozgromieniu hitlerowskiej machiny wojennej przez Armię Radziecką. Naród polski w ciągu swych dziejów musiał niejednokrotnie toczyć ciężkie walki ze swym zachodnim sąsiadem, w szczególności zaś doznał nieludzkich cierpień w okresie hitlerowskiego najazdu. Ale i w tych okrutnych czasach postępowe siły narodu polskiego nigdy nie stawiały znaku równości między hitlerowcami i antyfaszystami niemieckimi, między rekinami kapitalistycznymi, junkrami i militarystami a ludźmi pracy.

Ludność Polski rozumiała, iż obok nienawiści, jaką krzewiły klasy panujące, obok Bismarcka i hakaty obok Wilhelmów i Hitlerów, którzy niszcząc ziemie polskie, z niemniejszą gorliwością uciskali własny lud, prowadząc go do katastrofy — żył w masach pracujących Niemiec, w narodzie niemieckim — choć nie zawsze o równej sile — nurt przyjaźni dla polskiego narodu.

Ale jak przystało na „wierne sługi swego pana", burżuazyjna historiografia i krytyka literacka reakcyjnych Niemiec umiejętnie zasypywały w ciągu wieków wszystkie — tlejące się nawet w okresie Bismarcka — przejawy sympatii i dowody przyjaznych uczuć niemieckiego społeczeństwa dla sprawy polskiej i cierpień naszego narodu pod rozbiorami.

Ów nurt przyjaźni dla Polski rozwijał się wraz z rozwojem ruchu postępowego i rewolucyjnego w Niemczech. Znalazł on najgłębszy wyraz w internacjonalizmie proletariackim „Spartakusa", później KPD i w braterskich stosunkach, jakie łączą dzisiaj NRD z Polską Ludową.

Tym właśnie tradycjom, głęboko sięgającym w historię obu narodów, poświęcona została antologia pt. **„Fuer Polens Freiheit"**, zredagowana przez Manfreda Haeckel'a, z przedmową znanego poety niemieckiego Rudolfa Leonharda i Leona Kruczkowskiego.

Antologia ta stanowi w dobie zaostrzającej się w Trizonii antypolskiej nagonki poważny oręż w walce z podsycanym przez adenauerowskich rewizjonistów i odwetowców szowinizmem i polakożerczą propagandą Kaiserów i Lukaschków, organizatorów prowokacji wojennych, w rodzaju berlińskiego „dnia X".

Historię polskiej tradycji w niemieckim pisarstwie antologia dzieli na trzy okresy: do rozbiorów Polski, okres powstań i walk rewolucyjnych oraz Polski Ludowej.

Zasługą wydawców antologii jest niewątpliwie m. in. sięgnięcie do starych archiwów i bibliotek, jeśli chodzi o wiersze i poematy związane z wczesnym okresem „polskich wierszy" w niemieckiej literaturze. Znajdujemy tu rzeczy zupełnie albo prawie nieznane względnie całkowicie zapomniane. Powstała w r. 1109 pieśń niemiecka po zwycięstwie Bolesława Krzywoustego nad Henrykiem V pt. „Held Boleslaw" (z łacińskiej kroniki Martina, pierwszy przekład niemiecki w r. 1785) z refrenem końcowym: „Held Boleslaw verdint allein. Des groessten reiches herr zu sein", albo pieśń ludowa niemiecka po ucieczce Henryka Walezego z Polski (1574), dramat o Piaście Andreasa Gryphiusa z 1660 roku oraz szereg innych perełek starodawnej literatury — oto pierwsze jaskółki przyjaznych uczuć ludu niemieckiego do polskiego sąsiada.

Tragedia rozbiorów Polski wywołuje w postępowych kołach niemieckiego mieszczaństwa żywy oddźwięk, uczucia sympatii i chęć pomocy. Zwłaszcza w pieśni ludowej (jak np. „August 1772") i anonimowych „Lamentach" (Klagelieder) przebija szczery żal i współczucie dla napadniętego narodu. Z tego okresu pochodzi znany poemat wirtemberskiego poety Ch. F. D. Schubarta „Polen" (Zaczyna się od słów: „Da irrt Polonia mit fliegendem Haare..."), płomienny protest Johanny Schopenhauer, której salon literacki w Weimarze odwiedzany był przez Goethego i Schillera i gdzie Liszt grał po raz pierwszy mazurki Chopina, oraz Anonima „Skargi żałosne miasta Gdańska" (1783).

Ostatni z rozbiorów przynosi nową całą falę poetyckich i publicystycznych protestów. Poeci Falk, Schulz, Pfeffel, Forster, a przede wszystkim Herder w wierszu „Germanien" oraz protest historyka frankfurckiego Friedricha von Raumer „Polens Untergang" (Upadek Polski) przepojone są sympatią dla narodu polskiego i odrazą dla sprawców rozbioru Polski.

Insurekcja kościuszkowska wywołała w literaturze niemieckiej nową nadzieję na wyzwolenie „kraju rycerzy, szlachetnych ludzi", jak poeci niemieccy nazywają Polaków walczących o wolność. Spośród rozmaitych pieśni, wierszy, ulotek i kantat wyróżnia się wielki poemat poety Zachariasa Wernera pt. „Schlachtgesang der Polen unter Kościuszko". Werner był przyjacielem Polski. Wskutek antypolskiej polityki rządu pruskiego opuścił Berlin, przenosząc się do Wiednia. Temat Kościuszki podjął w 1826 roku inny poeta niemiecki, Karl von Holtei. Napisał on sztukę muzyczną pt. „Der alte Feldherr", w której opiewał bohaterskie czyny Kościuszki.

Dowodem sympatii dla cierpiącej pod rozbiorami Polski jest również szereg prac wydanych przez miłośników sztuki ludowej, takich jak Heinrich Laube albo Richard Otto Spazier i August Lewald, którzy przyswoili Niemcom polskie pieśni ludowe, zwyczaje narodu, opisy kraju i ludzi. Literatura tego rodzaju wydawana była w Lipsku i Dreźnie i cieszyła się poczytnością.

Poetycką mocą i płomiennym protestem przeciwko krzywdzie odznaczają się tzw. Polenlieder (pieśni polskie), które w okresie od powstania listopadowego aż do Wiosny Ludów pisane były przez klasyków poezji niemieckiej. Sama nazwa pochodzi od nazwy zbiorku Augusta von Platen, zbiorku, który był zakazany przez pruską cenzurę i w całości ukazał się dopiero po śmierci poety w Strassburgu. W tym okresie literatura niemiecka notuje m. in. takie pozycje, jak Uhlanda „Do Mickiewicza", Augusta Schaefera „Na upadek Warszawy", Franza Grillparzera „Warszawa", Juliusa Mosena „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę", Moritza Veita „Polska do narodów Europy", Gustava Schwaba „Uciekinier", Adalberta von Chamisso „Wygnaniec" oraz poematy Lenau'a, Hebbla („Niech żyją Polacy"), Georga Herwegha („Polen an Europa") oraz szereg pisanych prozą utworów Boernego, Heinego, Buechnera i Hartmanna.

„Nie, jeszcze Polska nie zginęła..." — pisał Heine z Paryża do Ludwika Boerne na wieść o powstaniu listopadowym — „Krew burzy mi się w żyłach, gdy pomyślę tylko, w jaki sposób Prusy zachowały się wobec tych szlachetnych dzieci nieszczęścia, jak tchórzliwie, jak grubiańsko, jak zdradziecko..."

Słowa zachęty i solidarności płyną z Niemiec do Polski walczącej z caratem. Demokraci niemieccy rozumieją bowiem słowa Karola Marksa, który w przededniu „Wiosny Ludów" rozwija wielką akcję w obronie Polski. Antologia podaje wszystkie ważniejsze fragmenty prac Marksa i Engelsa, dotyczące sprawy polskiej, w których twórcy naukowego socjalizmu dowodzili, że demokratyczne Niemcy mogą istnieć tylko przy równoczesnym istnieniu demokratycznej i niezależnej Polski.

„Utworzenie demokratycznej Polski — powiada Marks — jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec".

„Wiosna Ludów" — płomienne i nieraz egzaltowane wystąpienia w obronie sprawy polskiej Bettiny von Arnim, Georga Herwegha („Nasze losy są wspólne"), Maxa Waldau („Niemiec podaje rękę Polakowi") oraz późniejszy okres zaostrzania się reakcyjnego kursu państw „Świętego Przymierza" wobec Polski są dalszymi kartami żywej jeszcze stale przyjaźni postępowych Niemców do Polaków.

Na wskroś reakcyjny i antypolski kurs Bismarcka, apelujący z powodzeniem do szowinizmu i kołtuństwa pruskiego, prześladowania demokratów niemieckich i walka „żelaznego kanclerza" z niemieckimi socjalistami (Wilhelm Liebknecht, Bebel) osłabiają ale nie mogą zniweczyć żyjącego w szeregach niemieckiej klasy robotniczej nurtu przyjaźni z Polską. Pisarz Georg Weerth, przyjaciel Marksa i Engelsa, zostaje skazany na więzienie za satyrę pt. „Życie i czyny sławnego rycerza Schnapphanskiego" i musi uchodzić na emigrację. Umiera w dalekiej Hawanie. Gottfried Kilkel za traktat o Polsce musi uciekać z kraju. Emigruje do Londynu, umiera w Zurychu. Mimo terroru i konfiskat powstają nowe wiersze polskie Freiligratha (1863), rozprawy Gottfrieda Kellera, Jakoba Venedey'a (Do narodu niemieckiego) Wilhelma Liebknechta (O spotkaniach z robotnikami polskimi) i szeregu innych demokratów niemieckich, walczących z bismarckowską polityką „siły przed prawem".

Wybuch wojny światowej i najazd na ziemie polskie armii Wilhelma, pogłębianie polityki germanizacyjnej i oszukańcze manewry wilhelmińskiej dyplomacji wobec tzw. Królestwa Polskiego, nie zaciemniły w kołach postępowych pisarzy i poetów niemieckich obrazu imperialistycznych machinacji pruskich najeźdźców. W latach wojny, gdy nacjonalizm i szowinizm pruski szalał, powstawały nowe wiersze polskie. Poeta Oswald Fangor wydaje w 1916 roku „Neue Polenlieder", a Rudolf Leonhard pisze swoje „Wiersze polskie", które ściągnęły na autora gniew hakaty.

Nowym, mocnym akordem przyjaźni niemiecko-polskiej, przyjaźni mas pracujących obu krajów, jest zamieszczony w antologii, podpisany w imieniu „Związku Spartakusa" przez Karola Liebknechta „List powitalny z okazji powstania KPRP w dniu 16 grudnia 1918 roku". List ten jest świadectwem solidarności łączącej niemiecki proletariat z polską klasą robotniczą u progu nowej epoki, którą zapoczątkowała Rewolucja Październikowa. To przeświadczenie wspólnej walki przeciwko uciskowi klas posiadających, o wolność i demokrację, przewija się przez pozostałe karty antologii. Widzimy je w oświadczeniu Thaelmanna o wspólnej walce niemieckich i polskich komunistów, w deklaracji KPD z grudnia 1939 roku, potępiającej hitlerowski najazd na Polskę. Znajdujemy je w wierszach Brechta i opowiadaniach Anny Seghers. W reportażach o Polsce Ludowej Hansa Marchwitzy, Petera Nella i Paula Thyrela, w poezjach Kuby i Arnima Muellera („Hallo, bracie z Krakowa").

Do tej tradycji, której widome znaki na przestrzeni tylu wieków znajdujemy w antologii „Fuer Polens Freiheit", nawiązują dzisiaj, w epoce zacieśniającej się przyjaźni, NRD i Polska Ludowa sąsiadujące ze sobą nad Odrą i Nysą. Przyjaźń między obu narodami, którą usiłował zniszczyć zachłanny imperializm, a której świadectwem jest antologia, odnalazła się obecnie nie tylko na kartach wielu nowych książek i poematów postępowych pisarzy z NRD, ale przede wszystkim w sercach i umysłach przodujących warstw społeczeństwa naszego zachodniego sąsiada, w czynie niemieckiej klasy robotniczej, która nawiązując do najszlachetniejszych tradycji swego narodu wraz z nami pragnie budować pokojowe życie.

Wydana starannie i przejrzyście opracowana antologia polskiej tematyki w literaturze niemieckiej, stanowi niewątpliwie poważny wkład w dzieło pogłębienia stosunków politycznych i kulturalnych obu narodów.

MARIAN PODKOWINSKI

*) „Fuer Polens Freiheit" (O wolność Polski, str. 404, nakładem wyd. „Blich nach Polen", Berlin).

RADIO

WTOREK 28 LIPCA

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert Ork. Mandolinistów, 6.10 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.30 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka popularna, 8.30 Aud. dla dzieci starszych, 9.00 Koncert poranny, 9.30 Aud. dla przedszkoli i dziecińców wiejskich, 9.50 Przerwa, 10.55 Muzyka rozrywkowa, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 „Na swojską nutę", 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Koncert Chóru i Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR, 13.40 Gaubert: Sonata na flet i fortepian 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Polskie pieśni, 16.20 Muz. rozrywkowa, 16.45 Radziecka muzyka ludowa, 17.05 Aud. dla rodziców, 17.20 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej, 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 Z cyklu: „Wybitni artyści wykonawcy ZSRR" — Włodzimierz Sofornicki fortepian, 18.45 „LAGG — 3 nie wrócił" — opow. Kamińskiego, 19.00 Muzyka, 19.30 Sprawozdanie dźwiękowe z III Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie, 19.45 Aud. dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.38 Robrecht: Wiązanka walców, 20.40 „Domek z kart" sztuka Emila Zegadłowicza, nagrana w Państwowym Teatrze Współczesnym w Warszawie, 22.22 Dyskusja o sztuce Emila Zegadłowicza pt. „Domek z kart", 22.40 Polska muzyka kameralna.

Program II — na fali 407 m

Program dnia 7.50, 14.00. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.35, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Muzyka poranna, 8.00 Muzyka popularna, 8.30 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Utwory Jana Brahmsa i Maxa Regera, 14.40 Muzyka ludowa, 15.10 „W parku" fragm. pow. humorystycznej Dychawicznego i Słobockiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Muzyka dla wszystkich, 17.05 Korespondencja z zagranicy, 17.25 Ze sportu, 17.30 „Na warszawskiej fali", 18.00 Muzyka operetkowa, 18.30 Pogadanka dr. Tramplera pt. „Z lotu ptaka", 18.40 Koncert solistów (w programie muzyka węgierska), 19.10 „Las szumi" opowiadanie Korolenki, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR p. d. Grzegorza Fitelberga, solistka Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian (w programie: Czajkowski i Skriabin), 21.26 Wiadomości sportowe, 21.40 Koncert Krakowskiego Chóru PR p. d. Klucznioka, 22.00 Koncert solistów, 22.20 Muzyka taneczna, 23.00 Muzyka klasyczna (w programie Bach, Mozart, Beethoven).

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65. Dział ideologiczny 8-08-89. Dział partyjny 8-97-37. Dział zagraniczny 8-96-54. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-1. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwar. — 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-54-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-81. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 4B-17778
B 2